Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, II.

Dziś 16 stron — „Głos Kobiety Żydowskiej"

Rok XV. Kraków, niedziela 28 lutego 1932 Nr. 59

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8§
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesiane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rząd proponuje arbitraż dla zlikwidowania strajku w Zagłębiach

Centralny Związek Górników zapowiada walkę do upadłego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 26. 2. (K) Wczoraj powrócił z Warszawy do Zagłębia wojewoda kielecki Paciorkowski. Odbył on w Warszawie szereg konferencyj w Ministerstwie Pracy i otrzymał misję podjęcia energicznej akcji w kierunku likwidacji strajku. Natychmiast po powrocie z Warszawy odbył p. wojewoda konferencję z starostą będzińskim z udziałem okręgowego inspektora pracy Federowicza, oraz posła Madejskiego. W wyniku tej konferencji inspektor pracy zwołał na dziś konferencję przedstawicieli związków górników, którym zaproponował wyrażenie zgody na arbitraż rządowy. C. Z. G., (PPS), który kieruje całą akcją strajkową odrzucił tę propozycję, oświadczając, iż orzeczenie arbitrażowe wypadnie niekorzystnie dla górników, wobec czego tak długo będą oni prowadzić walkę, aż padną z głodu i wycieńczenia. Reszta związków postanowiła udzielić odpowiedzi w poniedziałek.

Sosnowiec 26. 2. PAT. Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu pozostaje bez zmiany. Strajkuje dziś 10380 robotników na rannej zmianie. Załogi obserwacyjne zjechały w zwiększonej liczbie 1313 osób. Kopalnie niezrzeszone pracują, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 735 robotnikom. Wszędzie panuje zupełny spokój.

Na G. Śląsku — normalna praca

Katowice 26. 2. PAT. W dniu dzisiejszym wszystkie kopalnie na terenie G. Śląska pracują normalnie z wyjątkiem kopalni „Maks" w Michałowicach, gdzie do pracy w rannej zmianie zgłosiło się 604 robotników na 968 zatrudnionych. Na hutach praca odbywa się normalnie.

Znowu śmiertelny wypadek w Zagłębiu

Sosnowiec 26. 2. (K) Podczas nielegalnego wydobywania węgla przez bezrobotnych na peryferjach kopalń, doszło do bójki na siekiery i kilofy, w czasie której został zabity Antoni Kieroń, zaś dwóch górników zostało ciężko rannych.

25 głosów większości uzyskał rząd Brüninga w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. 26. 2. (Sch) Po czterodniowych, bardzo burzliwych obradach przystąpił Reichstag dziś popołudniu do głosowania nad szeregiem wniosków. Przedłożenie rządu Rzeszy w sprawie ustalenia terminu wyborów prezydenta Rzeszy na niedzielę 13 marca, a ewentualnego drugiego głosowania w niedzielę 10 kwietnia, przyjął Reichstag jednogłośnie. Wniosek narodowych socjalistów, nacjonalistów niemieckich, niemieckiej partji ludowej i komunistów w sprawie wyrażenia rządowi kanclerza Brueninga votum nieufności w głosowaniu imiennem odrzucony został 289 głosami przeciw 264. Za wnioskiem tym głosował także Landvolk i socjalistyczna partia pracy. Dr. Curtius i Kardorff, którzy, jak wiadomo należą do niemieckiej partji ludowej nie brali udziału w głosowaniu. Upadły także dalsze wnioski przeciw poszczególnym członkom rządu, jak przeciw ministrowi Reichswehry Groenerowi (305 przeciw 250), ministrowi skarbu Dietrichowi (291 przeciw 250) i prezydentowi Reichstagu Loebemu.

Krętactwo z obywatelstwem Hitlera

Berlin 26. 2. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts" nazywa nominację Hitlera na radcę rządowego przy poselstwie brunświckiem w Berlinie krętactwem, a to z powodu tego, że według oświadczenia rządu brunświckiego poselstwo w Berlinie zostanie z dniem 1 kwietnia zniesione.

• • •

Berlin. 26. 2. (Sch) W poselstwie rządu brunświckiego w Berlinie nastąpiło dziś popołudniu zaprzysiężenie Adolfa Hitlera, jako radcy rządowego z przydziałem do poselstwa brunświckiego.

Zgon brata prez. Hindenburga

Berlin 26. 2. (Sch) W Lubece zmarł wczoraj wieczór ostatni brat prezydenta Rzeszy, Bernard Hindenburg w 74 roku życia. Bernard Hindenburg był oficerem, później poświęcił się literaturze.

—oOo—

Śladem Piotrkowa i Przemyśla...

Berlin 26. 2. PAT. W Hamburgu kupcy detaliczni ogłosili bojkot elektrowni. O godz. 17. wszystkie reklamy i oświetlenie wystaw zostały zgaszone. Niektóre firmy oświetlają swe wystawy lampami naftowemi. Straty, jakie ponosi elektrownia, obliczają na 1500 mk. dziennie.

Pauza w obradach genewskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 26. 2. (K) Dziś przedpołudniem obradowało jedynie biuro prezydjalne konferencji rozbrojeniowej. Na wniosek przewodniczącego Hendersona wyłoniono specjalny komitet, któremu polecono uporządkować projekt konwencji rozbrojeniowej oraz innych propozycyj i ujęcie ich w przejrzysty całokształt.

Zwycięstwo de Valery w cyfrach

Dublin 26. 2. PAT. Z wyjątkiem 7 mandatów, pozostających do obsadzenia w okręgu Leitrin-Sligo, gdzie wybory odbędą się dopiero w dniu 2 marca br. wszystkie mandaty nowego sejmu wolnego państwa Irlandji zostały już obsadzone, a stosunek partyj przedstawia się następująco: Fianna-Fail 68 mandatów (dawniej 56), dotychczasowe stronnictwo rządowe 53 (65), niezależni 13 (15), Labour Party 7 (10), farmerzy 4 (6).

Barjera celna w Anglji faktem dokonanym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 26. 2. (L) Izba gmin przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu 442 głosami przeciw 62 projekt ustawy celnej, upoważniającej rząd do nałożenia cła przywozowego na wszystkie, z nielicznemi wyjątkami, towary, jakie nie podlegały dotąd opłacie celnej. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca br.

W Szwajcarji również...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bern 26. 2. (K) Rada związkowa przyjęła dziś drugą uchwałę w sprawie ograniczenia przywozu na cały szereg towarów, jak jaja, wyroby skórzane, metalowe, papierowe, maszyny rolnicze itd. Przywóz tych towarów ma być zupełnie zakazany i tylko w wyjątkowych wypadkach na specjalną prośbę zezwolony. Ustawa wejdzie w życie 8 marca br.

Hoover będzie kandydował

Nowy Jork 22. 2. (R) W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że prezydent Hoover zgodzi się na wystawienie jego kandydatury w przyszłych wyborach prezydenta. Kandydatura Hoovera miałaby być wystawiona pod hasłem przeprowadzenia plebiscytu w sprawie prohibicji.

Cherbourg 26. 2. PAT. Wyłowiono już wszystkie beczki złota, które w dniu 23 bm. wpadły do morza.

— „Gazeta Poranna" donosi, że rozprawa przeciw Gorgonowej przesunięta została na kwiecień rb.

Georges Washington — w Palestynie

(Th.) ...jako myśl, to pomysł doskonały, czarujący. Jako dokonany czyn, to będzie jasnym, bardzo wymownym — symbolem...

Rzecz mianowicie ma się tak:

Żydzi amerykańscy kochają Amerykę i są do niej ogromnie przywiązani. To takie zrozumiałe, takie ludzkie! Przybyli tam ze swoich krajów urodzenia, ratując się nieraz z ciężkich opresyj gospodarczych lub politycznych, przeważnie z pod pętlic, kręconych z obu razem, z gospodarczej ruiny i politycznych prześladowań, przy przygrywce rozbójniczych pogromów. Uciekli z piekła i przyszli niemal-że do — raju. W nowej ojczyźnie bowiem znaleźli jasny dom pełen swobód i możności pracy, rozwoju i rozrostu. Bywało, że już w pierwszej lub w drugiej generacji dochodzili do najwyższych zaszczytów i — szczytów. Wszystko dla nich stało otworem, a zdolności i zasługi prowadziły niezawodnie aż do samej wymarzonej mety społecznego znaczenia i wpływu. Toć to teraz właśnie „Supreme Court" — Najwyższy Sąd —, właściwie Trybunał Stanu, ma na ośmiu sędziów dwóch Żydów. A jest to najwyższa instancja państwowa, w której się skupia suma najwyższej etyki, najjaśniejszego rozumu i najzupełniej uznanego autorytetu społeczno-państwowego. Nad rządem i nad ustawodawczemi ciałami stoi on, Najwyższy Sąd, jako straż najwyższa i czuwa nad tem, ażeby nie został naruszony i nie zachwiał się najsilniejszy fundament państw — „Justitia". W tej wysokiej strażnicy czwartą część miejsc powierzono Żydom. Justice Brandeis — zresztą wierny, entuzjastyczny i aktywny sjonista! — i Justice Cordazara świadczą z wysokości swoich stanowisk, że Żydzi amerykańscy istotnie żyją w krainie niezmąconego prawa obywatelskiego.

To też jest zrozumiałe i ludzkie, że tak lgną do swego kraju i go miłują, a, rzecz jasna, pamięć tego, który to państwo stworzył i za jego „Ojca" uchodzi, — taki prawdziwy, pater patriae, — ogromną czcią otaczają. Teraz zaś, kiedy Ameryka, a z nią właściwie cały świat, uroczyście obchodzi dwusetny jubileusz Jerzego Waszyngtona, Żydzi pragną też wystawić mu swój osobny pomnik, uczcić go po swojemu. A mówili sobie Żydzi: Wszak Jerzy Waszyngton jest osobistością zbyt wielką sam w sobie, a w słońcu dziejów rozrósł się jak jakiś wielki czysty dąb do ogromnych rozmiarów. Czy to można taką postać postawić na jakimś zwyczajnym cokole jakiejś dobroczynnej instytucji i zdobić nim zwyczajną filantropję, która zresztą kwitnie wśród amerkańskiego żydostwa. Jemu trzeba pomnik stworzyć, który w odczuciu i doświadczeniu żydostwa gwarantuje to, co człowiek może nazwać wiecznością, to, co trwalsze jest od bronzu. A odczucie i doświadczenie żydowskie mówią: nasza wieczność jest w Palestynie!

I tak zabłysła szczęśliwa myśl: Pomnikiem niech mu będzie nie bronz, nie marmur, tylko — kwitnący las, który sam żyje i życiu służy. Szum żywego lasu, świergot gnieżdżącego się w nim ptactwa, wesoły śmiech spacerujących w nim ludzi szczęśliwych — to wszystko razem w dźwięcznym i żywym akordzie będzie powtarzać następującym po sobie pokoleniom ludzkim, nazwisko jednego z ludzkich bohaterów i twórców — Jerzego Waszyngtona.

Piękna myśl! Znalazła też powszechny poklask i uzyskała aprobatę najwyższych czynników państwowych, a także prezydenta Hoovera.

A gdy ta myśl będzie wcieloną w życie, gdy ona już będzie czynem dokonanym, a w Palestynie, na żydowskiej ziemi, zakwitnie i rozrośnie się las imienia Jerzego Waszyngtona, to moment ten stanie się symbolem, który różne rzeczy będzie przypominał tym, co tam z ramienia zespołu narodów i z woli samych Żydów władze dzierżą.

Niewątpliwie — to byłoby nonsensem, gdyby ktoś chciał rozumieć nasze oparcie się o Amerykę jako wrogą demonstrację przeciw Anglji. Nic podobnego nam nigdy nie przyświeca. Ale uznajemy i uważamy, że jest dla naszego stanowiska i dla strzeżenia naszych praw i przywilejów — w tym wypadku: „przywileje" nam się należą, w tym jedynym wypadku i na tym jedynym punkcie kuli ziemskiej! — korzystnem, ażeby Ameryka niejako siedziała w strażnicy i czuwała nad nami.

Jest niewątpliwym faktem, że biurokracja angielska — zresztą nie lepsza i nie gorsza, jak każda inna biurokracja, która szybko kostnieje w stałych i niezmiennych funkcjach! — nie uznaje nikogo nad sobą, i niczyjej woli, prócz, a nawet to z pewnem ograniczeniem, swojego zwierzchnictwa urzędowego. Przecież stąd szczególnie powstają konflikty z tą biurokracją w Palestynie, że ona nie umie się wznieść do koncepcji — mandatu. Biurokracja angielska nie umie się wznieść do wyżyny pojęcia: Liga Narodów nam coś powierzyła do spełnienia, do jej tedy woli i celów musimy się zastosować. Dla niej Anglja rządzi światem, a urzędnik brytyjski nie musi „świata" słuchać, bo „świat" musi jego słuchać. Jest tedy istotnie dobrze, żeby taki urzędnik brytyjski miał przed sobą przynajmniej symbol innej władzy światowej, takiej, przed którą i on musi mieć respekt.

Ameryka gwarantowała nam deklarację Balfoura i wykonanie mandatu. Chcemy, ażeby ona miała jakiś bezpośredni kontakt z Palestyną w tem stadjum najcięższem, w którem się kładzie jej państwowe fundamenty. To nie jest skierowane przeciw Anglji, ale to może być wymowne przypomnienie dla takiej Anglji, któraby chciała w taki, czy inny sposób uszczuplić nasze prawa na Palestynę i w Palestynie.

Jakoś nam się zdaje, że las imienia największego Amerykanina w Palestynie jest taką strażnicą, czuwającą i chroniącą, ale nie ubliżającą i nie dotykającą ambicji Anglji. Anglja wykonująca rzetelnie mandat, musiałaby widzieć w tym pomniku tylko potwierdzenie i pełne uznanie jej historycznego czynu. Amerykanin w Palestynie może tedy być nietylko symbolem ostrzeżenia, ale tak samo symbolem uznania i aprobaty.

Oczywista — ani potrzeby niema, ani ochoty nie mamy posuwać znaczenie takiego symbolu aż do mocy jakiegoś historycznego „memento", niby z tytułu historycznego zdarzenia, którego dokonał Jerzy Waszyngton. Ten heros swego narodu zrzucił ze swoiego kraju brzemię panowania angielskiego, które się odczuwało jako wrogą okupację, mającą jako jedyny cel — wyzyskiwanie kolonji. Ameryka razu pewnego sobie i Anglji powiedziała: Nie chcę już dłużej być kolonją. Chcę być suwerennem, samodzielnem, najzupełniej niezawisłem państwem. Ktoby tam o takich rzeczach już teraz marzył?

Historja, która często obraca się w samych analogjach, opowiada nam, że Żydzi po powrocie z niewoli babilońskiej potrzebowali 350 lat, aż uzyskali pełną swoją państwową suwerenność. Trzystapięćdziesiąt lat w owych czasach. W naszych czasach życie się szybciej. Ale zawsze idzie o duże okresy. Czy my umiemy choćby w przybliżeniu sobie wyobrazić, co przyszłość niesie? Czy możemy się silić, by odgadnąć zdarzenia, jakie nastąpią — „w owe dni", „u kresu dni"? Te daty nie są zakreślone w żadnym kalendarzu, i nikt nie może wiedzieć, co się wtedy stanie. Marzyć o tem, znaczy gubić się w bezbrzeżnych i bezdennych głębiach. Nasze pokolenie ma niewątpliwie ważniejsze i konkretniejsze zadania do załatwiania i nie ma ani czasu, ani ochoty do — bujania.

A jednak można i wolno popuścić choćby tylko na jedną chwilkę cugle wyobraźni i próbować wyczarować sobie obrazy Żydów palestyńskich, którzy będą czerpać świeże i ożywcze powietrze w lesie imienia Jerzego Waszyngtona. W ich myśli powstanie splot przypomnień, wspomnień i — pragnień. Powiedzą sobie, że naród, który tego pragnie i na to zasługuje, może, a nawet musi uzyskać swoją pełną wolność. Czy to Jerzy Waszyngton nie był Judą Makkabim swojego narodu i kraju? A czy Juda Makkabi nie był — Jerzym Waszyngtonem swojego kraju i swojego narodu? Mniejsza o różnicę we wielkości obszaru, mniejsza też o dalszy przebieg dziejów, w którym się los Palestyny różnił od losu Ameryki. Wspólny obu krajom i bohaterom jest okazany heroizm i zwycięskie zakończenie podjętego dzieła wyzwolenia.

Takie przypomnienia i wspomnienia i porównania zapewne zbudzą się w owym palestyńskim obywatelu, spacerującym po lesie Waszyngtona. A połączą się one może z żywemi pragnieniami Któż może wiedzieć, co z takich żywych refleksyj się zrodzi? Narazie może wystarczy to przepowiedzieć, że niejedna cicha rozmowa będzie się odbywać w przyszłości między palestyńskimi Żydami a duchem Waszyngtona.

Las Waszyngtona w Palestynie jest faktycznie szczęśliwym pomysłem i będzie kiedyś pod wielu względami żywym symbolem dla odbudowującej się żydowskiej siedziby narodowej.

Dobrze robią Żydzi amerykańscy, że czczą w tak piękny, jakby słońcem wieczności dziejów opromieniony sposób twórcę ich nowej ojczyzny swobód i pełnej równości. I dobrze robią Żydzi amerykańscy, że ustawiają w kraju naszej przyszłości symbol, który do jednych będzie przemawiał jako żywe sumienie, a do drugich jako pokrzepienie, wypływające z wiecznej nauki o mocnych i żywotnych narodach i ich przeznaczeniu.

Stypendja na Uniwersytecie Hebrajskim

Senat Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie ogłosił listę stypendjów i nagród, które otrzymali studenci uniwersytetu w ub. roku. Stypendjum lorda Plumera w kwocie 100 f. szt. za studja arabskie, przydzielone Drowi N. Braunowi. Nagrodę im. Achad Haama 50 f. szt. za końcowy egzamin z filzofji z odznaczeniem otrzymał L. Wołodarsky. Stypedjum Angielskiego Towarzystwa Naukowego w kwocie 60 f. szt. otrzymał Josef Ur. Nagrodę Magnesa w sumie 20 f, szt. otrzymali dwaj studenci za pracę na temat „Życie arabskie w literaturze hebrajskiej". B. Z. Segal otrzymał pozatem nagrodę za pracę o historji Żydów w Ramle. Uniwersytet Hebrajski ma do dyspozycji kilkanaście stypendjów i nagród za pracę o Palestynie, filozofji żydowskiej, literaturze hebrajskiej, historji żydowskiej, nauk arabskich; Talmudu, języka greckiego, matematyki itd. Stypendja te zostały założone głównie przez amerykańskie organizacje żydowskie i przez żydowskich studentów na uniwersytetach amerykańskich.

—cgo—

Senat francuski odrzuca nową ustawę wyborczą

Paryż. 26. 2. Na dzisiejszem posiedzeniu Senat jednogłośnie odrzucił przyjętą niedawno przez Izbę deputowanych reformę wyborczą, która stała się przyczyną upadku gabinetu Lavala. Sprawozdawca sen. Cheron oświadczył się za utrzymaniem dotychczasowego systemu wyborów ściślejszych.

—ogo—

Odroczenie Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 26. 2. (Sch) Reichstag po załatwieniu szeregu wniosków w późnych godzinach wieczornych odroczył się. Termin następnego posiedzenia ustalony zostanie przez prezydenta Reichstagu w porozumieniu z konwentem seniorów i z rządem Rzeszy.

Debata sejmowa nad nowym ustrojem szkolnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Secesja Centrolewu i nieobecność ministra W. R. i O. P.

Warszawa, 26. 2. (Sin) Dyskusja nad ustawą o ustroju szkolnictwa na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu odbywała się pod nieobecność posłów z Stronnictwa Ludowego, PPS. NPR i Ch. D., oraz ministra oświaty Jędrzejewicza, który nagle w czasie posiedzenia zasłabł ,przez kilka minut odpoczywał w pokoju ministrów, a później opuścił Sejm. Min. Jędrzejewicz przebył niedawno operację żołądka i dziś zasłabł na tem tle.

Dwaj szwagrowie-przeciwnicy

Posiedzenie Sejmu było charakterystyczne ze względu na wystąpienie 2 szwagrów przeciwników politycznych w czasie dyskusji nad ustawą o ustroju szkolnictwa. Przemawiał mianowicie poseł Mękarski z BB, dawniej zagorzały endek, następnie członek „zespołu stu“ we Lwowie, a obecnie zwolennik obozu sanacyjnego. Replikował szwagier jego poseł Strzetelski, redaktor „ABC“, jeden ze skrajnych przedstawicieli obozu narodowego. Toteż w kuluarach sejmowych nazywają tę dyskusję sporem w rodzinie tembardziej, że dyskusja toczyła się na temat faszyzmu.

O pociągnięcie do odpowiedzialności posła Brodackiego

Na wstępie posiedzenia odesłano do komisji regulaminowej pismo ministra sprawiedliwości z wnioskiem prezesa sądu okręgowego w Krakowie o zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Jana Brodackiego z Stronnictwa Ludowego za czyny sprzeczne z art. 121 i 126 prawa o ustroju sądów powszechnych. Chodzi tu mianowicie o głośne zarzuty w związku z aferą interwencyjną przy sprzedaży ziemi chłopom na Wołyniu.

W dyskusji nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa pierwszy przemawiał poseł Kornecki (Kl. Nar.), który zarzuca przedewszystkiem że rządowi chodziło o to, aby z aparatu szkolne go uczynić powolne narzędzie systemu politycznego. Mówiąc o różnych systemach wychowania nauczania mowca oświadcza, że państwo polskie nie może w wychowaniu stosować tresury na wzór niemiecki. Omawiany projekt obcina 2 klasy i opiera naukę na 6 klasach, dzieli szkolnictwo na 3 stopnie i różne szczeble i dopiero po przejściu tych szczebli dzieci będą mogły przejść do gimnazjum. Sprzeciwiamy się — oświadcza poseł Kornecki — całej ustawie o ustroju szkolnictwa z motywów rzeczowych zasadniczych, gdyż w zbyt wielu artykułach daje się rządowi pełnomocnictwa w kwestiach najważniejszych. Zagrożone są postanowienia pragmatyki nauczycielskiej, gdyż w okresie reorganizacyjnym można będzie traktować nauczycieli nie jako stałych, lecz przenosić ich wedle uznania ministra.

Poseł Strzetelski (Kl. Nar.) oświadcza: Projekt nowego ustroju szkolnego uważam za doskonały, o ile chodzi o główny cel, któremu ma służyć, a celem tym jest uzależnienie szkoły i wychowania w Polsce od potrzeb reżimowych obecnego rządu. Projekt jest w ten sposób zredagowany, że minister oświaty i jego podwładne organa mogą robić, co zechcą. Luzowy charakter ustawy jest tak daleko posunięty, że na ogólną liczbę 60 artykułów naliczyliśmy aż 28, w których przewidywuje się pełnomocnictwa dla ministra i to w naważniejszych sprawach.

Posłanka Rudnicka (Klub Ukr.) skarży się na prześladowanie szkolnictwa ukraińskiego i mówi: Chcecie, aby młodzież ukraińska wyrzekła się swoich aspiracyj, ale to jest praca syzyfowa. My przeciwstawiamy temu solidarny front. Możecie nam odbierać ziemię (Wrzawa. głosy z BB: Kto pani odbiera ziemię?)

P. Rudnicka: A ustawa kolonizacyjna? **Głos:** To jest na eksport do Genewy, ale i tam nie uwierza, niech pani zemdleje.).

P. Rudnicka: Do czasu odnosić możecie nad nami zwycięstwo w tych dziedzinach, gdzie decyduje przemoc fizyczna. Ale duszy dziecka ukraińskiego nam nie wydrzecie. (Oklaski na ławach ukraińskich, różne głosy na ławach BB).

ca cytuje, że w ciągu 6 ostanich lat przy wzroście liczby młodzieży akademickiej w Polsce o przeszło 6.000, zaznacza się ubytek Żydów o 800. Liczba studentów żydowskich na medycynie tłómaczy się tem, że obejmuje ona również absolwentów uniwersytetów zagranicznych, którzy muszą w Polsce nostryfikować. Najliberalniej dopuszcza się studentów i młodzież na wydział humanistyczny, gdyż ta kategorja nie stanowi takiej konkurencji. Mówca uważa, że ustawa zawiera zamaskowany numerus clausus i domaga się wyraźnego uwzględnienia we wstępie ustawy potrzeby wychowania narodowego, stwierdzając, że powstał obecnie nowy typ Żyda, nie ten, którego ojczyzna tam, gdzie mu jest dobrze, ale takiego, który ma własną jaźń narodową. Przywódcy sjonistów umieli rozwinąć to poczucie narodowe. Ustawa nasuwa ludności żydowskiej duże obawy i dlatego, jeżeli poprawki Koła Żydowskiego nie będą przyjęte, Koło Żydowskie będzie głosować przeciwko ustawie.

Popołudniu przemawiał ks. Szydelski, a po nim poseł Rosenberg (kom.). W chwili, gdy poseł Rosenberg zaczyna przytaczać szczegóły o budżecie sowieckim, marszałek po trzykrotnem wezwaniu go do porządku, odbiera mu głos.

Dalej przemawiali posłowie Stefan Dąbrowski (Klub Nar.), Pochmarski (BB) i Grünbaum.

(Dalsze sprawozdanie na str. 15).

—o§o—

Przemówienie pos. Sommersteina

Poseł Sommerstein (Koło Żydowskie) oświadcza: Pan referent mówił o dobrych stronach tej ustawy, o jej jednolitości, demokratyczności i selekcji, ale nasuwają się wątpliwości co do każdej z tych zasad. Mowca oświadcza się za solidarną siedmioklasową szkołą powszechną, jako podstawą szkoły średniej, ale jest to program maksymalny, narazie nie realny. **Ustawa nie wspomina ani słowem o szkolnictwie mniejszości narodowych, wbrew brzmieniu art. 109 konstytucji i art. 9 i 10 traktatu o mniejszościach. Postanowienia pozostały martwą literą, jeżeli chodzi o szkoły powszechne publiczne z językiem wykładowym hebrajskim.** Co do szkoły średniej uważamy, że nie powinno się przeprowadzać generalnego eksperymentu. Także w innych państwach obok nowego typu szkół, utrzymało się nadal gimnazjum ośmio-klasowe. Stanowczo zaś **oświadczamy się przeciwko łamaniu szkoły średniej 6-klasowej na gimnazjum i liceum i to zarówno ze względów pedagogicznych i demokratycznych, jako też specjalnie ze względu na interesa ludności żydowskiej. Obawiamy się, że młodzież żydowska nie dostanie się do tych liceów tembardziej, że już obecnie ma trudności w dostępie do szkół średnich.** Obawa o przepełnienie szkół średnich nie może się opierać na realnych cyfrach. W r. 1923/24 było w szkołach średnich 221.092 uczniów, w r. 929/30 203.923. **Uczniów żydowskich w szkołach państwowych średnich na ogólną liczbę 43.000 było tylko 10.511, gdyż trzy czwarte młodzieży żydowskiej kształci się w szkołach prywatnych, utrzymanych wyłącznie z wysiłków ludności żydowskiej. 90 proc. z tej liczby uczniów przypada na województwa wschodnie. Ustawa o odbudowie szkolnictwa zawodowego wygląda bardzo abstrakcyjnie i pozostanie na papierze.** Pan minister mówił, że u nas nie było dotychczas dostatecznej ilości szkół zawodowych. **Młodzież żydowska dotychczas nie miała prawie dostępu do szkół zawodowych, a o każdą szkołę zawodową prywatną musimy walczyć bardzo długo, co przeszkadza realizacji haseł przewarstwowienia ludności żydowskiej. Np. przed 6—7 laty nie pozwolono na otwarcie żeńskiej szkoły krawieckiej. Żydzi więc wyrażają obawę, że rozbudowa szkolnictwa zawodowego będzie miała na celu wyrugowanie ich z tych placówek. Zastrzegamy się przeciwko takim intencjom, które trafiają nietylko w nas, ale i w życie gospodarcze, gdyż los 3 milionów Żydów musi zaciążyć także i na całości państwa. Mówca odpiera zarzut o hiperprodukcji inteligencji, bo np. 35 proc. urzędników nie ma odpowiedniego wykształcenia. Zarzuca się zażydzenie wyższych uczelni. Na uniwersytetach zagranicznych studjuje wielu obywateli obcych państw, i większość z nich to młodzież żydowska. Większym zaszczytem dla Polski byłoby wskrzeszenie tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego, który przyciągał do siebie młodzież obcą. Mówca cytuje, że w ciągu 6 ostanich lat...**

B. poseł Knoll przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa. 26. 2. (Sin) B. wiceminister spraw zagranicznych i b. poseł polski w Berlinie, Roman Knoll, który niegdyś odgrywał wybitną rolę w życiu politycznem został przeniesiony w stan spoczynku.

Nowe ubezpieczenia społeczne dla robotników

Warszawa. 26. 2. (Sin) Ministerstwo pracy i opieki społecznej ukończyło obecnie prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem pracowników fizycznych. Ustawa reguluje sprawę ubezpieczenia emerytów na wypadek niezdolności do zarobkowania, choroby i śmierci. Projekt ustawy rozpatrywany będzie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

Rozpaczliwy krok bezrobotnego

Katowice 26. 2. (K) Dziś w Siemianowicach rozegrała się straszna tragedja. 49-letni b. restaurator, obecnie bezrobotny August Brandwein zastrzelił śpiącą swoją żonę, następnie zranił 11-letnią córkę, poczem strzelił do siebie z rewolweru. Stan zabójcy oraz jego córki jest ciężki.

Dwa wyroki śmierci za mord rabunkowy

Wilno. 26. 2. PAT. Wczoraj przed sądem doraźnym w Nowej Wilejce odbyła się rozprawa przeciw Michałowi Poźniakowi i Janowi Hajdukiewiczowi, oskarżonym o morderstwo rabunkowe. Obaj oskarżeni napadli w lesie na włościankę Anastazję Poźniakową, zadając jej 9 ran i rabując 20 zł. Poźniakowa zmarła wskutek odniesionych ran. Sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 26. 2. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę, 27 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne, możliwy przelotny śnieg. Nocą lekki mróz, dniem **temperatura w pobliżu zera.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Niemieckie związki b. kombatantów

i ich rola w życiu politycznem

Związki b. kombatantów odgrywają w Niemczech dużą rolę polityczną, niekiedy nawet decydującą, jak obecnie np. przy wyborach na prezydenta Rzeszy. Związków tych jest około tuzina, ale istotne znaczenie posiada tylko pięć największych organizacyj.

Najpotężniejszą i najbardziej wpływową organizacją b. wojskowych jest związek „Kyffhaüser“, grupujący 3 miljony członków. Związek ten, pozostający pod wpływem nacjonalistów — odegrał wielką rolę w sprawie kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy w nadchodzących wyborach. Feldmarszałek uzależnił swoją decyzję od stanowiska tej najpotężniejszej formacji b. kombatantów i dopiero gdy jej prezes, generał von Horn, zwrócił się do niego z prośbą o kandydowanie, zgodził się na postawienie swej kandydatury.

Drugą wielką organizacją b. kombatantów jest „Stahlhelm“ (Bund der Frontsoldaten) Grupuje on miljon członków. Na czele jego stoi kapitan Franz Seldte, bezręki inwalida. Założył on w listopadzie 1918 r., w Magdeburgu, związek „Helmu Stalowego“, który, — rzecz znamienna! — miał początkowo charakter republikański. Dziś „Stahlhelm“ odgrywa w polityce niemieckiej wielką rolę. Posiada swoje psimo pod nazwą „Der Stahlhelm“. Wodzowie jego, Seldte i Düsterberg, są wybitnymi politykami nacjonalistycznymi, a kandydatura Düsterberga na prezydenta Rzeszy jest faktem dokonanym. Związek „Helmu Stalowego“ składa się z 3-ch zastępów: 1) „Kernstahlhelm“, grupujący tylko b. kombatantów, którzy mogą się wykazać 6-miesięczną służbą na froncie, 2) „Stahlhelm“, dostępny dla wszystkich mężczyzn powyżej lat 23, 3) „Jungstahlhelm“, dla młodych ludzi od 17 do 21 lat; ponadto istnieje jeszcze parę formacyj młodzieży „stahlhelmowej“, jak np. „Scharnhorstbund“.

„Jungdeutscher Orden“ (zakon młodoniemiecki), zwany w skróceniu „Jungdo“, stoi na gruncie republiki i konstytucji wejmarskiej. Ciekawa jest jego organizacja i ideologja. Na czele „Zakonu Młodoniemieckiego“ stoi wielki mistrz (Hochmeister), jest nim Artur Mahran oraz kanclerz (Ordenskancler). „Jungdo“ jest — jak powiada deklaracja i statut organizacji — związkiem ludowo-politycznym, stojącym na gruncie ideowym narodowo-chrześcijańskim i konstytucyjnym. Przyjmowani są doń rodowici Niemcy o nieposzlakowanej przeszłości, chrześcijańskiej wiary, w wieku od 20 lat. Znakiem „braci zakonnych“ (Ordensbrüders) jest 8-kanciasty krzyż na białem polu z głową rycerza; krzyż ten znajduje się również na sztandarach zakonu. Jednem z zadań „Zakonu młodoniemieckiego“ jest „walka z demagogją, plutokracją i partyjnictwem, przekształcenie parlamentów w rzeczywiste zgromadzenie kierowników“. „Jungdo“ posiada również organizacje młodzieży oraz kobiece. Posiada też pismo p. n. „Der Jungdeutsche“.

Mniejsze znaczenie posiada „Wehrwolf“ (prezes Fritz Kloppe). Nazywa się „społecznym, wielkoniemieckim ruchem wolnościowym“. Apeluje zwłaszcza do młodzieży, którą stara się wychować w duchu odwetowym.

Wreszcie wymienić należy wielką organizację republikańsko-demokratyczną „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold“ (Sztandar czarno czerwono-złoty); są to, jak wiadomo, barwy republikańskiego sztandaru Niemiec. Grupuje on przeszło trzy i pół miljona członków, jest więc najliczniejszą ze wszystkich niemieckich organizacyj b. kombatantów (zaznaczamy, iż 90 procent Reichsbanneru stanowią socjaldemokraci). Na czele jego stoi Karol Höltermann do niedawna Otto Hörsing). Celem związku jest „zespolenie wszystkich obywateli, zwłaszcza b. kombatantów, stojących bezwarunkowo na gruncie konstytucji republikańskiej“. Związek uważa za swój obowiązek „budzić i krzewić nastroje republikańskie, bronić konstytucji i oddać się do dyspozycji republikańskich rządów i władz w razie niebezpieczeństwa“. Organem związku jest pismo „Das Reichsbanner“.

בשובי לארץ ישראל - שלום!

לקרובי ומכרי

רנה הולצמן ומשפחתה.

KOMUNIKATY:

— **„AWODAH“**, Zielona 23. Dziś Wieczorynka, o godz 7.15 wieczorem. Goście mile widziani.

— **BRITH TRUMPELDOR**, Brzozowa 17. Dziś, o godz. 3-ciej pop. zbiórka gniazda.

— **„JEHUDA“**. W niedzielę, o godz. 9.30 Nadzw. Walne Zgromadzenie. O godz. 5.30 wiecz. Wieczornica.

— **„MENORAH“**. Dziś, o godz. 3.30 popoł. seminarjum tow. Reissmanna.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY W KRAKOWIE.** Dziś, o godz. 4.30 w lokalu Poale Sjonu, ul. Podbrzezie 4, II. p. oficyny Posiedzenie Komitetu Ligi.

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „KADIMAH“.** Dziś, o godz. 8-ej buda.

— **MŁODE WIZO.** Dziś, o godz. 4-tej plenarne zebranie z referatem p. R. Zimmermannowej.

— **„TEMKINIA“.** Dziś, o godz. 4-tej popoł. referat tow. A. Nattla na temat „Człowiek a naród“. Goście mile widziani.

— **S.K.I.S. „BAR-KADIMAH“.** Dziś, o godz. 5.30 kurs języka hebrajskiego.

— **STOW. MŁODZ. SJOŃ. „HATCHIJA“** Podgórze Dziś, o godz. 4-tej pop. referat Tow. Dr. Damma n.t. „Walka o ostateczny cel sjonizmu“. Goście mile widziani.

— **„POALE-SJON“, ZJEDN. Z C.S.P. W KRAKOWIE.** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Podbrzezie 4, II. p. Wieczór towarzyski.

— **WIELICZKA.** Staraniem Żyd. Tow. Sport. „Ari“ wygłosi tow. Dr. Leon Hecht z Krakowa dziś, o godz. 7.45 referat na temat „Nasi sąsiedzi“. Goście mile widziani.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę premjera melodyjnej operetki Schorra „Pensjonarka“ z Malwiną Rappel w roli tytułowej. Pieśni, tańce i humor składają się na całość świetną. Pierwsze przedstawienie po cenach zniżonych o godz. 5'45 a wieczorne o godz 8'45. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— **WŁOSKA PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM.** Teatr im. J. Słowackiego występuje dzisiaj z pierwszą w tym sezonie premjerą sztuki autora włoskiego dotąd w Polsce nieznanego Gino Rocca jest autorem szeregu powieści licznych komedyj w djalekcie weneckim, oraz sztuk w języku literackim, wśród których „Tragedja bez bohatera“ zyskałaby największe uznanie. Powtórzenie sztuki w niedzielę i we wtorek Jutro po południu po cenach zniżonych „Dziewczyna i hipopotam“. W poniedziałek po cenach zniżonych „Fortepjan“ Szaniawskiego. Najbliższe powtórzenie „Ifigenji w Aulidzie“ w środę 2 marca.

— **NOWA SZTUKA AUTORA „LILJI“.** Autor „Lilji“, „Szlakiem Legjonów“, „Daru Wisły“ i innych sukcesowych sztuk, Ludwik Hieronim Morstin złożył dyrekcji teatru krakwoskiego swój utwór, którym jest 3-aktowa komedja współczesna pt. „Dzika pszczoła“. której premjera odbędzie się w najbliższym czasie.

— **KONCERT WŁADYSŁAWA LADISA I MARII FIORENZA.** Już jutro w niedzielę odbędzie się w Starym Teatrze zapowiadany od kilku dni koncert głośnego tenora Władysława Ladisa Kiepury i świetnej lirycznej śpiewaczki włoskiej p. Marii Fiorenza Ceny wstępu na ten koncert są wyjątkowo niskie od 1—6 zł. a to w celu aby jaknajszersze masy miały sposobność poznania nowej gwiazdy śpiewaczej. Jak już zaznaczyliśmy, cały dochód z powyższego koncertu Ladis-Kiepura przeznaczył na cele Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

— **2. GODZINA MUZYKI W INSTYTUCIE MUZ.** św. Anny 2. II. p. w sobotę 27 bm. o godz. 8-mej: Helena Piltzówna i dr. Wilhelm Mantel — pianiści.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5'45 pop.: „Pensjonarka“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Pensjonarka“.

Niedziela o 11-tej przedpoł.: „Amerykańskie wesele“; o 3'45 pop.: „Dos chazendl“; o 8'45 wiecz.: „Pensjonarka“.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Tragedja bez bohatera“ (premjera — nowość).

Niedziela pop.: „Dziewczyna i hipopotam“; o 8 wiecz.: „Tragedja bez bohatera“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Sobota o 7'30 wiecz.: „Cloclo“.

Niedziela w Gliwicach: „Hiszpańska Mucha“; w Pawłowie: „Księżniczka Olala“.

TEART POWSZECHNY (Dom Żołnierza Polskiego)

Sobota o 7'30 wiecz: „Córka gałganiarzy“ (premjera).

Niedziela o 3 pop.: „Dwie sieroty“; o 7'30 wiecz. „Córka gałganiarzy“.

Rachela Weinrieb — Borowa
Izrael Lederberg — Kraków

zaręczeni w lutym 1932 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 240g

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niech żyje wolność“ (reż. Rene Claire).
ADRIA: „Monte Carlo (Jeanette Mac Donald).
BAGATELA: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Gwiaździsta eskadra“.
MUZEUM: „Zmokła kura“ (Douglas Fairbanks).
SŁOŃCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier)
SZTUKA: „W mrokach Paryża“ (reż. Eryk Pommer).
UCIECHA: „Tajemnica dworu Habsburgów“ (Lil Dagover, Paul Otto).
WANDA: „Romans“ (Greta Garbo).
WARSZAWA: „Motyl brukowy“ (Anna May Wong — ponadto występy artystów na scenie).

—ogo—

Doroczne Posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, Pijarska 1.

W dniu 22 lutego b. r. w sali posiedzeń Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie ul. Pijarska 1. odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy pod przewodnictwem Prezesa **Stanisława** Konopki.

Dyr. **Stanisław Kochanowski** przedstawił stan poszczególnych rachunków i stwierdzając dalszy rozwój Instytucji, złożył Radzie następujące sprawozdanie w streszczeniu:

Przedkładając pięćdziesiąte sprawozdanie z minionego roku bilansowego 1931, zanim przystąpię do analizy poszczególnych działów, pragnę w najkrótszym choćby zarysie przypomnieć ogólne warunki i okoliczności, w których Instytucja nasza pracowała. O ile w zeszłym roku stwierdzaliśmy na tem miejscu kryzys gospodarczy, to śmiało można powiedzieć, że nie przewidywaliśmy, iżby proces pogłębiania się i rozszerzania się kryzysu w tak szybkim tempie postępował. Dziś konstatujemy, że w ciągu roku 1931 sytuacja gospodarcza we wszystkich gałęziach życia doznała znacznego pogorszenia, a te działy gospodarstwa które jeszcze do niedawna wykazywały pewną odporność, dziś również już zostały dotknięte kryzysem, tak iż niema jednej gałęzi zbiorowego życia gospodarczego, któraby nie była zaatakowana wzmagającemi się falami ogólnoświatowego kryzysu.

W konsekwencji pogarszania się sytuacji gospodarczej, nastąpił dalszy etap rozwoju przesilenia, mianowicie po szeregu krachach przedsiębiorstw i banków zagranicznych i to zdawałoby się niewzruszonych, jak Credit-Anstait, Amstelbank, ludzie przestali wierzyć w pewność swoich lokat gdziekolwiekby one były umieszczone, zaczął się masowy ruch wycofywania kapitałów, ruch, który spotęgowały lipcowe wypadki niemieckie, zaczął się kryzys zaufania. Jak się to mówi „do pończoch" wędrowały pieniądze z Kas, Instytucyj finansowych — bezpośrednio, a pośrednio zostały one wycofywane z życia gospodarczego w momencie najmniej odpowiednim, bo w momencie pogarszania się konjunktur, przyczyniając się temsamem do jeszcze większego zaognienia sytuacji.

Wreszcie w październiku u. r. po załamaniu się najpotężniejszej zdawałoby się waluty świata, bo funta angielskiego, nastąpiła zupełna dezorjentacja w szerokich masach, zachwiał się ostatni szczebel drabiny zaufania do wszelkich stałych i pewnych wartości. Jeżeli do tego wszystkiego dodamy, zaciemniające się coraz bardziej horyzonty polityczne w stosunkach międzynarodowych, które są bezsprzecznie jednym z głównych powodów następującego kryzysu, to w największym skrócie będziemy mieli zobrazowane warunki ogólne, w których Instytucja nasza pracowała.

Warunki racjonalnej pracy były istotnie utrudnione, bo jeżeli się zważy, że Instytucja nasza jako Kasa Oszczędności powołana jest w pierwszym rzędzie do tego, iżby zbierać i kumulować oszczędności, to w momencie powszechnego braku zaufania i powszechnego zubożenia akcja ta musiała trafiać na teren niepodatny i wysoce nieprzychylny. Mimo to jednak przyrost wkładek w roku 1931-szym wyniósł u nas

Zł. 2,044.117'13

tak że stan wkładek z dniem 31/12 u. r. wynosił

Zł. 18,814.399'88

w czem Zł. 15.379,895,78 i dol. 388 079,56 równych Zł. 3,434.504.10. Z początkiem roku 1931-go stwierdzić należy bardzo silny przypływ wkładów i to tak złotowych jak dolarowych, w lipcu nastąpiło ogólne zaniepokojenie, które uwydatniło się w nadwyżce zwrotów nad wkładami, poczem po pewnym czasie nastąpił znowu normalny stały przypływ wkładów przewyższający zwroty, w ostatnich miesiącach roku nastąpił jednak charakterystyczny odwrót od wkładów dolarowych na rzecz wkładów złotowych, tak że mimo odpływu wkładów dolarowych saldo końcowe wszystkich wkładów było dodatnie. Jeżeli więc w ciągu roku przyrost wkładów w naszej Instytucji wynosił 12,8% stanu pierwotnego, to z zadowoleniem stwierdzić należy, iż nasza Instytucja cieszy się dalszem zaufaniem szerokich mas społeczeństwa. Uwydatnia się to samo w ilości kont wkładkowych. Stan książeczek wkładkowych bowiem początkowy wynosił 24,819 sztuk, ponieważ w ciągu roku wydano nowych książeczek 5,100 sztuk, a zrealizowano 3.547, przeto wydano o 1.553 sztuk więcej i stan kont wkładkowych wynosi obecnie 26.372 (w czem dolarowych 1.098) przyrost więc nowych kont wyniósł 6.2% stanu początkowego i o taki procent wzrosła liczba oszczędzających w naszej Instytucji. Przeciętna kwota jednego wkładu złotowego wynosi Zł. 608.—, dolarowego dol. 353.—, równych Zł. 3124.—. Cyfry te charakteryzują same przez się wkłady jako drobne oszczędności. Oszczędza wiele drobne stosunkowo kwoty i to jest objawem korzystnym tak dla samej idei oszczędności, jak i dla Instytucji. Instytucja więc nasza jako oszczędnościowa pod względem wkładek a więc w najważniejszym zakresie



swoje działalności rozwija się stale. Stopa procentowa dla wkładek wynosi u nas 8% od wkładów złotowych, 4—6% od wkładów dolarowych, od wkładów złotych w złocie 4% do 6% zależnie od terminu wypowiedzenia.

W końcu roku 1931 otworzyliśmy dział rachunków czekowych, stan których wynosił 31/12 u. r.

Zł. 25.714'14,

dział ten wykazuje tendencje rozwojowa, płacimy od rachunków czekowych 5% per a.

Przechodząc do działu naszych operacyj kredytowych, zacznę od kredytu hipotecznego. Udzieliliśmy nowych pożyczek na kwotę Zł. 2,322,905, ponieważ spłacono w ciągu roku na kapitał Zł. 776.518.49, przeto per netto wzrósł stan pożyczek hipotecznych o kwotę Zł. 1,546.386.51 i wynosił w dniu 31/12 u. r. Zł. 10,424.358,20 w 2.885-ciu sztukach pożyczek, z czego:

9 sztuk na dobrach tabularnych Zł. 93.943,14, co stanowi 1% kredytów hipotecznych;

2.504 sztuk na realnościach włościańskich Zł. 4,946,580.08, co stanowi 47% kred. hip.;

372 sztuk na realnościach miejskich Zł. 5,383.834,98, co stanowi 52% kredyt. hipot.

przyrost więc pożyczek hipotecznych wyniósł 17,5% stanu pierwotnego.

Przeciętna jednej sztuki pożyczki hipotecznej tabularnej wynosi Zł. 10,394.—, włościańskiej Zł. 1,975.—, miejskiej Zł. 14.472.—, są to więc wszystko pożyczki drobne, bo i kwota przeciętnej sztuki udzielonej na realność miejską okaże się stosunkowo nie wysoka, jeżeli uwzględnimy wyższą wartość tych realności od realności włościańskich.

Płatność nie ulega wątpliwości, pogorszyła się w stosunku do lat poprzednich, naogół jednak zaległości pożyczek wiejskich, które zmuszeni byliśmy oddać do skargi z racji zaległych rat zaistniały w 18-tu wypadkach, a więc 0.7 stanu ogólnego, zaległości pożyczek miejskich tego samego typu zaistniały w 10-ciu sztukach, co stanowi 2,7% stanu ogólnego, co należy uważać za stan nie najgorszy wobec srożącego się kryzysu i wynikających trudności płatniczych.

Stan portfelu wekslowego w dniu 31/12 u. r. wynosił

Zł. 6,352.452'25

w czem weksli dolarowych na kwotę dol. 146.835.— w 5.520-tu sztukach weksli. Portfel wekslowy w stosunku do ostatniego bilansu zwiększył się o kwotę Zł. 550,623,57, to jest o 9,5% stanu pierwotnego. Wynika z tego przeciętna jednej pożyczki wekslowej Zł. 1.100.—, a więc i w tym kredycie mamy do czynienia z dużą ilością kredytobiorców na stosunkowo niewielkie kwoty.

Poszczególne gałęzie gospodarcze partycypowały w kredycie wekslowym w stosunku następującym:

3.978	sztuk	Włościańskich weksli	Zł.	1,628.087·—	co	stanowi	25.6%	portfelu
365	„	Większa własność rolna	„	1,320.597·—	„	„	20,8%	„
233	„	Kredyty kaucyjne	„	1,301.582·—	„	„	20,5%	„
172	„	Przemysł i handel	„	812.802·—	„	„	12,8%	„
150	„	Spółdz. Instyt. i gminy	„	617.311·—	„	„	9,7%	„
235	„	Właściciele realn.	„	370.787·—	„	„	5,8%	„
387	„	Inteligencja, Różni	„	301.285·—	„	„	4,8%	„

Rozprowadzamy między małorolnych w powiecie tak zwany kredyt celowy niskoprocentowy, bo na 5% per a. na pewne specjalne cele, ak sadownictwo, zarodowa hodowla i t. p inwestycje podnoszące kulturę rolną, a nie wytrzymujące wysokiego oprocentowania. — Kredyt ten rozprowadzamy z własnych funduszów, pożyczek takich wydaliśmy na kwotę Zł. 136.080.—.

Wobec pogłębiania się kryzysu i w kredytach wekslowych nastąpiło pogorszenie się płatności, toteż mamy zaskarżonych weksli na

kwotę Zł. 96,503.—, co stanowi 1,5% portfelu wekslowego, weksli zaprotestowanych na kwotę Zł. 126.191.40, co stanowi prawie 2% portfelu wekslowego.

Powyższe weksle są zabezpieczone albo hipotecznie albo dobremi żyrami, tak że z tego tytułu nie grożą Kasie straty, któreby wynikły z konieczności odpisania nieściągalnych pretensji, świadczą one jednak wybitnie o trudnościach płatniczych.

Pożyczek na skrypta gminne mamy wydanych na Zł. 635.767.34, co stanowi pozycję wyższą o Zł. 29,735.34 od stanu roku przeszłego przyrost więc wynosi 0,5%.

Tak ważną w dzisiejszych czasach płynność utrzymujemy na możliwie najwyższym poziomie, decydując się na mniejsze zyski, licząc bowiem gotówkę w Kasie z 31/12 u. r. Zł. 341.268,83, lokacje kapitałów a vista płatnych wynoszące w tymże dniu Zł. 1,762.026.22 oraz niewyzyskany kredyt reeskontowy oraz lombardowy w Banku Polskim, osiągniemy przeszło 26% natychmiastowej płynności naszych zobowiązań z tytułu wkładów.

Majątek Kasy, składający się z realności przy ul. Pijarskiej Nr. 1, Marka 6, oraz świeżo zakupionej dla funduszu emerytalnego na placu Szczepańskim, papierów wartościowych na nominalną kwotę Zł. 3.714.408.25 i dolarów 20.000.—, wreszcie gotówki w kwocie Zł. 1.876.331.57 y roku bilansowym 1931 wzrósł przez skapitalizowane dochody, odsetki i kupony i stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa wkładów.

Czysty zysk mimo obniżenia przez naszą Instytucję pobieranych procentów od kredytów tak wekslowych jak i hipotecznych od 16 marca u. r. o jeden punkt, to jest z jedynastu na dziesięć procent przy zachowaniu stopy procentowej od wkładek złotowych tej samej, to jest 8% wynosi

Zł. 368.413'83

Koszta osobowe i rzeczowe wynoszą 0.82% stanu wkładek, co należy uznać za niskie koszta administracyjne.

Z kolei zabrał głos Ksiądz Prałat **Stefan Mazanek**, który imieniem komisji kontrolującej wyrażając uznanie tak Dyrekcji jak i całemu personalowi urzędniczemu za nadzwyczaj przejrzyste i skrupulatne prowadzenie agend Instytucji, zgłosił wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1931, który to wniosek został przez Radę Kasy jednogłośnie uchwalony.

Następnie po statutowem odpisaniu Zł. 184.213.83 do funduszu zasobowego, uchwalono dotować fundusz strat wekslowych kwotą Zł. 20.000.—, uchwalono dotować fundusz propagandy oszczędności, fundusz na obniżanie odsetek w kredytach celowych i t. p., wreszcie uchwalono 35.000.— Zł. na Wojewódzki Komitet walki ze skutkami bezrobocia, zaś przeszło 88.000.— Zł. uchwalono podzielić na różne cele użyteczności publicznej tak w mieście jak i w powiecie.

Po uchwaleniu preliminarza kosztów administracyjnych na rok 1932 według wniosku Dyrektora Mikuckiego i po wyczerpaniu porządku dziennego, Prezes Stanisław Konopka zamknął posiedzenie.

W jaki sposób „moszek“ stał się Żydem?

(Na marginesie ostatniej powieści Arnolda Zweiga)

Nowa powieść Arnolda Zweiga „Junge Frau von 1914“, wydana nakładem Kiepenheura w Berlinie, a stanowiąca pierwszą część tetralogji, której punktem centralnym była powieść „Spór o sierżanta Griszę“, nie spotkała się w prasie niemieckiej z tak gorącem przyjęciem, jak „Grisza“ Nie trzeba się temu dziwić, bo w „Sporze o sierżanta Griszę“ osiągnął Zweig wyżynę nietylko artyzmu, ale humanizmu w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa, na jakiej się trudno poecie utrzymać. Przejdą do historji takie powieści, jak „Na Zachodzie nic nowego“ lub „Rocznik 1902“, jako dokumenty pewnej epoki, ale „Spór o sierżanta Griszę“ pozostanie w literaturze nietylko niemieckiej, jako wiekopomny drogowskaz, jako pomnik wykuty z najtkliwszego i dlatego zarazem najtrwalszego serca ludzkiego, reagującego w sposób jedynie możliwy na barbarzyństwo nietylko tej wojny światowej, którą powieść ta opisuje, ale wojny wogóle. Czyż trzeba się więc dziwić, że taki rzut udaje się właściwie raz tylko, że na takiej wyżynie utrzymać się trudno na dłuższą metę? Nie wynika z tego bynajmniej, by „Młoda kobieta z roku 1914“ nie była dziełem zakrojonem na wielką miarę. Brak jej tylko tej spoistości wewnętrznej, którą zastępuje nie w karbach utrzymaną rozlewnością liryczną, brak jej tej koncentracji na głównych i zasadniczych pierwiastkach, decydujących o postawie autora wobec życia.

Nie o walorach artystycznych tej powieści chciałbym jednak teraz mówić, bo chcę zwrócić uwagę na pewien fragment tej powieści, który dla nas, to jest dla Żydów, jest niezmiernie ciekawy. Tłem całej powieści są dzieje pewnej rodziny żydowskiej, mieszkającej w Poczdamie przed i po wybuchu wojny w roku 1914. Zarzucono nawet autorowi, że przez wysunięcie losów tej rodziny żydowskiej ograniczył mimowoli swój punkt obserwacyjny i dlatego powieść jego nie może sobie rościć pretensji do obrazu, obejmującego całość społeczeństwa niemieckiego. Dla nas Żydów jest jednak właśnie powieść ta tak niezmiernie ciekawa, bo ilustruje nam w sposób wysoce artystyczny stanowisko właśnie Żydów wobec wojny.

Widzimy więc, jak stary dziadek, Markus Wahl, zrośnięty jeszcze organicznie ze żydostwem, jako jasno zarysowanym stopem wartości życiowych, nie może się absolutnie pogodzić z wojną i potępia ją jako Żyd. Widzimy dalej, jak młody jego wnuk, który już w latach swych chłopięcych pozostaje pod przemożnym dyktatem tajemniczych sił, płynących ku niemu z muzyki, odczuwa wojnę jako straszliwe barbarzyństwo, jako zbrodnię przeciwko kulturze. Widzimy dalej, że bohaterka powieści, Leonora, typ nowej kobiety, przez Zweiga z przeziwną plastyką zarysowany, reaguje na wojnę z głębi swej kobiecości i jako kobieta z całej siły jej nienawidzi. Leonora jest ofiarą tej swojej kobiecości i na ołtarzu zaskrzepłych przesądów społeczeństwa, uznającego tylko miłość pobłogosławiona przez rabina, składa swoje dziecko które w normalnych warunkach wychowywałaby na dobrego i porządnego człowieka.

Chociaż całe nasze zainteresowanie skupia się na osobie bohaterki, która jest naprawdę bohaterką, bo po bohatersku walczy ze swem przeznaczeniem i dochodzi poprzez mgły nienawistnego nieporozumienia do zrozumienia tragicznej niewoli człowieka, zakutego wbrew woli w kajdany narzuconych mu obowiązków, — to jednak na pewien moment odrywa się nasza uwaga i koncentruje się koło osoby ojca Leonory, bogatego bankiera Wahla. Poznajemy w tym ojcu typ „moszka“, który solidaryzuje się zawsze z możnymi świata tego i składa się jak scyzoryk, gdy ktoś z potentatów łaskawie raczy do niego przemówić. Jest więc patrjotą niemieckim, który chciałby zagarnąć dla Niemiec połowę świata; sam w głębi duszy jako Żyd ma odrazę do wojny, ale usiłuje stłumić w sobie tę odrazę, zakrzyczeć ją jazgotem głośnych frazesów. Od czasu do czasu doznaje udręki serca, gdy na ekran jego wyobraźni wysuwa się jego własny syn, który również może być pochwycony przez bezlitosne tryby militaryzmu. By swego syna uratować przed molochem wojny, popełnia ten zresztą w życiu codziennem uczciwy i porządny człowiek małeńkie oszustwo intelektualne, zgadzając się pozornie na zaręczyny swej córki ze żołnierzem Bertinem, bo tak jakoś wypada, by każda rodzina miała kogoś bliskiego na froncie... Niechże już tym „bliskim na froncie“ będzie zięć, względnie kandydat na zięcia którego później będzie się można pozbyć byle nim nie był jego własny syn. Mistrzowską jest ta konfrontacja patrjoty, wyglaszającego dumne frazesy z ojcem, załamującym się w sobie samym na samą myśl, że i jego syn może krwia swa serdeczną scementować wielkość Niemiec.

Ale ten „moszek“ odrzuca precz od siebie swoje moszkowstwo, przemienia się w Żyda, odczuwającego tragizm niedoli żydowskiej, gdy oko w oko staje wobec złowrogiej siły militaryzmu. Wezwany przez generała Schiefenzahna, który w powieści Zweiga jest wspaniale udanym portretem Ludendorffa, spieszy pan bankier Hugo Wahl wraz z innymi notablami żydowskimi do głównej kwatery Schiefenzahna, a serce bije mu z radości, że znowu ktoś z możnych tego świata, a w danym wypadku jeden z najmożniejszych przypomniał sobie jego i chce zasięgnąć jego rady czy pomocy. Dowiaduje się jednak, że generał Schiefenzahn chciałby się pozbyć Żydów w zagarniętych przez armję niemiecką prowincjach rosyjskich i wysłać ich do Ameryki; wezwał w tym celu notablów żydowskich, by z nimi omówić urzeczywistnienie tego planu, a gdy jeden z notablów żydowskich zwraca uwagę, że taka deportacja Żydów — nie mówiąc już o tem, że ze stanowiska prawa międzynarodowego jest zbrodnią — równa się właściwie wyrokowi śmierci, wydanemu na tych Żydów wschodnich, bo okręty naładowane Żydami nie ujdą pogoni statków angielskich i francuskich, wzrusza referujący w obecności generała Schiefenzahna tę sprawę oficer tylko ramionami. Cóż to tych panów obchodzi, śmierć kilkuset tysięcy Żydów, wszak chodzi tylko o to, by się ich jak najprędzej pozbyć?

Zrozumiał wtenczas Hugo Wahl niedolę żydostwa, żyjącego na krawędzi dziejów i będącego właściwie tylko piłką, którą się bawią możni tego świata. W duszy jego otwarła się rana, szeroka jak czeluść piekielna, poprzez którą na samo dno spłynęły z taką dumą powtarzane ongiś frazesy patrjotyczne. Pozostał tylko na miejscu skopany w swem poczuciu ludzkości Żyd, który jednakowoż w tej chwili nędzy i upokorzenia, w tym momencie pogruchotania wszystkich swych ambicyj przypomina sobie postać swego ojca i w duchu przyznaje mu rację. A gdy potem notable żydowscy odjechali z głównej kwatery, przez całą drogę powrotną milczeli i nie mogli sobie spojrzeć w oczy. Mieli wrażenie, że ktoś plunął im w twarz.

Pełną siły ekspresji jest ta scena. Cała powieść, jak wogóle cała twórczość Zweiga, jest niejako transparentem, poprzez który spogląda ku nam poorana zmarszczkami twarz człowieka, nachylającego się ze wzruszeniem nad każdą krzywdą człowieka, a cierpiącego bezgranicznie, gdy tym skrzywdzonym człowiekiem jest Żyd. Dla tej jednej tylko sceny przeistoczenia się „moszka“ w Żyda warto przeczytać ostatnią powieść Arnolda Zweiga.

M. Kanfer.

Doniosły wynalazek



Poczta niemiecka montuje obecnie przy telefonach dodatkowe aparaty, służące do przyspieszenia połączenia z ważnemi punktami. Aparat ten, tzw. „Telerapid“, umożliwia natychmiastowe połączenie z 50 stacjami, które wypisane są na specjalnej tabliczce.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zmiana ustawy o opłatach stemplowych

Do sejmu wniesiony został rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

Projektowana nowela ma na celu wprowadzenie szeregu zmian, mających zwiększyć dochód Skarbu Państwa z opłat stemplowych.

Zmiany te są liczne i różnorodne. Najwięcej szerszy ogół interesujące zagadnienie podwyższenia taryfy opłat zostało pomyślane w ten sposób, że zwyżce ulegną tylko stawki stałe, podczas gdy stawki proporcjonalne nie będą zmienione. Główne podwyżki są następujące: większość 3-złotowych stawek zostanie zastąpiona **5-złotowemi**, a więc: **opłaty od podań** (bez zmiany opłaty 50-groszowej od załączników), świadectw, pełnomocnictw, poręczeń, aktów notarialnych, nie podlegających opłacie procentowej; niektóre opłaty 1-złotowe zostaną podwyższone do zł. 2, a więc opłaty od pełnomocnictw, upoważniających do działania w niektórych rodzajach postępowania sądowego, opłaty od wpisów z aktów notarjalnych, duplikatów aktów urzędowych i t. p.; podwyższona ma być do zł. 50 opłata 20-złotowa od dokumentów koncesyjnych; 3-złotowa opłata za odwołanie w sprawie nakazu inspektora pracy od orzeczenia okręgowego inspektora pracy ma być podwyższona do zł. 20; 3-złot. opłata za zezwolenie na urządzenie gospodarczej wystawy lub targu podwyższona będzie do zł. 10; wreszcie, podwyższona będzie do gr. 50 obecna 20-groszowa opłata od pokwitowań z odbioru sumy, przewyższającej zł. 250.

Zwiększenie dochodu z opłat ma również na celu zmiana przepisów o prawnym szacunku nieruchomości, zmierzająca w kierunku ustalenia prawdziwej ceny sprzedażnej danej nieruchomości.

Zwolnione będą od opłat stemplowych zrzeszenia i fundacje, prowadzące szpitale, umowy o kupno przez osobę prawną nieruchomości, przeznaczonej na budowę lub umieszczenie zakładów leczniczych i t. d.; zwolnione zostaną od opłat pisma, wiążące się z ustawodawstwem socjalnem; dalej zwolnieniu od opłat ulegną ubezpieczenia obligacyj Państwa Polskiego od strat na kursie i od wylosowania; karty umowy, sporządzone przez maklera na giełdzie towarowej, mogą być zwalniane od opłaty gr. 50 z uwagi na drobne ilości towaru, będące często przedmiotem obrotów na giełdach mięsnych; od 20-groszowej opłaty będą zwalniane pisma, stwierdzające przyjęcie pieniędzy na oprocentowanie przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankierskiemi; wreszcie minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu będzie upoważniony do przyznawania daleko idących ulg lub całkowitego zwolnienia od opłat spółkom akcyjnym, przekształcającym się lub fuzjonującym się.

„Zagadką złotego“

Pod tym tytułem zamieszcza wiedeński tygodnik ekonomiczny „Die Börse“ artykuł, w którym analizuje fakt, wywołujący podziw całego świata, iż **złoty polski nie doznał żadnego uszczerbku mimo międzynarodowych zawikłań walutowych i mimo, że Polska otoczona jest zewsząd państwami, które zaprowadziły u siebie ostrą reglamentację dewizową.** „Die Börse“ przypomina, że w październiku roku zeszłego spadł dolar w Polsce poniżej parytetu i że dziś jeszcze wykazuje słabą tendencję: **Poraz pierwszy od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości straciła ludność polska zaufanie do dolara i zarazem nabrała zaufania do waluty polskiej.** Jako powody tego zjawiska wymienia „Die Börse“ małe stosunkowo zadłużenie zagraniczne Polski, jej czynny bilans handlowy i strukturę agrarną gospodarki polskiej. Rolnictwo polskie jest głównym filarem stabilizacji złotego.

Projekt ustawy o przymusowem pośrednictwie pracy

Min. Pracy i Op. Społ. opracowało projekt ustawy, wprowadzającej przymusowe korzystanie z państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Tylko za pośrednictwem tych urzędów będzie można w myśl projektu ustawy angażować nowych pracowników i robotników. Projekt tej ustawy opiniuje Zw. Izb. Przem.-Handlowych.

Dumping japoński godzi w polski eksport włókienniczy

Jednym z poważnych rynków odbiorczych dla polskiego przemysłu konfekcyjnego była ostatnio Afryka Południowa, gdzie pierwsze próby uplasowania znaczniejszych ilości odzieży dały wyniki dodatnie. Ostatnio jednak eksport ten natrafił na rynku południowo- afrykańskim na dumpingową konkurencję produkcji japońskiej. Konfekcja japońska w olbrzymich ilościach wdziera się na ten rynek, bijąc konkurencję wszystkich krajów europejskich. W tych dniach unieważniona została większa tranzakcja, zawarta przez jedną z polskich firm konfekcyjnych na tanie koszule, **gdyż oferty japońskie cif Afryka południowa wynosiły zł 3,20 za sztukę, co nie wytrzymywało żadnej konkurencji cen z droższemi koszulami polskiemi.** Jednocześnie fabryki japońskie założyły ostatnio w **Południowej Afryce znaczną ilość przedstawicielstw i składów konsygnacyjnych,** które nietylko sprzedają towary i konfekcję japońską, ale jednocześnie zakupują wielkie ilości surowej wełny u farmerów, przez co wzmocnione zostały węzły współpracy gospodarczej i sparaliżowana konkurencja państw europejskich i Stanów Zjednoczonych przez całkowitą koncentracje i wspólną akcję wszystkich firm japońskich na rynku południowo afrykańskim.

Zastrzeżenie prawa własności

Związek izb przemysłowo-handlowych wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o wydanie zarządzeń, mających na celu uzyskanie ustawy, regulującej umowne zastrzeżenia prawa własności przy umowach kupna i sprzedaży dla sprzedawcy.

Jakkolwiek sady dopuszczają tego rodzaju zastrzeżenia, związek izb jest zdania, że dla wzmocnienia kredytu towarowego, udzielonego w postaci zastrzeżenia prawa własności — konieczne jest jednolite dla całego państwa ustawowe uregulowanie tej sprawy.

Okazje do handlu zagranicą

Firma grecka obejmie zastępstwo sprzedaży fabryk polskich produkujących przędzę, tkaniny, barwniki i artykuły chemiczne. **Firma belgijska** pragnie objąć zastępstwo fabryk produkujących pończochy i pragnących eksportować je do Belgji i Luksemburga. Agenturowa **firma duńska** nawiąże stosunki z fabrykami produkującemi **odzież i bieliznę męską oraz płaszcze.** Firma duńska nawiąże stosunki z firmami polskiemi pragnącemi eksportować do Danji tkaniny koszulowe, gotową bieliznę damską i męską, trykotaże i galanterię. Firma duńska obejmie zastępstwo sprzedaży polskich fabryk włókienniczych. Agenturowa **firma syryjska** obejmie zastępstwo handlowe łódzkich fabryk włókienniczych. Firma francuska pragnie zakupywać na rynku łódzkim różnego rodzaju wyroby włókiennicze celem sprzedaży w swych sklepach według tzw. jednolitych cen.

Informacyj udziela biuro izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Układ sądowy A. W. B.

Donoszą z Berlina, że prawdziwą sensację wywołały tam wiadomości o trudnościach finansowych jednego z największych towarzystw akcyjnych branży konfekcyjnej. Jest to towarzystwo „A W B“ we Wrocławiu, które zatrudnia przeszło 600 robotników a którego zobowiązania wynoszą 3 milj. Rmk. Przedsiębiorstwo to powstało **w r. 1879 i należało** do największych **placówek** przemysłu konfekcyjnego w Niemczech; roczne obroty towarzystwa przekraczały 10 milj. mk. Już r. 1930 przyniósł poważne straty bilansowe i przedsiębiorstwo to zreorganizowało swoją produkcję, przystosowując ją do fabrykacji ubrań męskich, kalkulowanych po bardzo niskich cenach. Nie uratowało to jednak przedsiębiorstwa, które przez postępowanie układowe zamierza przeprowadzić całkowitą sanację.

NA MARGINESIE.

Koniec sklepów „katolickich“

Wedle doniesienia pism, ukazało się rozporządzenie Stolicy papieskiej, zabraniające używania przymiotnika „katolicki“ w nazwach instytucyj finansowych i bankierskich. Jednocześnie wzbroniła Stolica papieska używania w tymsamym celu imion świętych, przeważnie patronów krajowych.

Tyle doniesienia pism. O ile odpowiadają one prawdzie, to niebawem znikną także i w Polsce rozmaite sklepy, sklepiki, handle, składnice, kółka, kooperatywy, banki i banczki — **„katolickie“**. Trzeba będzie z bólem serca wyrzec się tej wygodnej firmy dla celów bardzo poziomych, poprostu — handlowych i zarobkowych. Trzeba będzie w konkurencji z bliźnim, choćby ten bliźni był nawet tylko Żydem, posługiwać się zwykłemi narzędziami życia gospodarczego, a nie — religją.

Pisaliśmy to już niezliczone razy, że nadużywanie religii dla celów konkurencyjnych w codziennych stosunkach gospodarczych jest niską i potępienia godną **profanacją religii**. Właściciele sklepu mogą sobie dowoli być katolikami — **sklep** nie może być „katolicki“. Taksamo, jak sklep nie może być żydowski względnie mojżeszowy, protestancki, ewangelicko-reformowany lub „narodowy“ w znaczeniu Kościoła narodowego w Polsce...

Ciekawi jesteśmy, co na rozporządzenie papieskie powiedzą nasi propagatorzy bojkotu antyżydowskiego. To naprawdę nieładnie, że w Rzymie mają tak mało zrozumienia dla ich wzniosłych celów i szlachetnej ideologji!... **(b).**

Wyniki sowieckiej gospodarki naftowej

Według najnowszych obliczeń statystycznych, produkcja ropy w Sowietach w styczniu b. r. wyniosła 1,866.000 ton wobec przewidzianych planem 1,919.000 ton, czyli program zosatł wykonany w 97 proc. Produkcja analogicznego miesiąca roku poprzedniego została przekroczona o 11 proc.

—oOo—

UPROSZCZONA ODPRAWA CELNA W ARGENTYNIE. Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło Izbę przemysłowo- handlową w Krakowie, że Generalna Dyrekcja Ceł w Argentynie wprowadziła uproszczoną odprawę celną, polegającą na tem, że pewne towary mogą być oclone bezpośrednio przy ich wyładowaniu ze statku na ręce odbiorcy, bez potrzeby składania w magazynach celnych. Spis artykułów, podlegających uproszczonej odprawie celnej zwanej „despacho directo“ mogą zainteresowani przeglądać w Izbie Krakowskiej (Długa 1.).

OGRANICZENIA IMPORTOWE W TURCJI. Rada Ministrów w Turcji uchwaliła — jak wiadomo — ograniczony import towarów do Turcji zapomocą wprowadzenia kontyngentów, przyczem wydała zarządzenia odnośnie do zmiany taryfy celnej. Wykaz towarów polskiego pochodzenia, które bądź to zostały zakazane do przywozu do Turcji, bądź też import ich został ograniczony, jest do przeglądnięcia w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie (Długa 1.).

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Zjazd „Ogniska“

Dnia 10 bm. odbył się w Krakowie w Żyd. Domu Akademickim, Zjazd Zarządów Kół Prowincjonalnych „Ogniska“. W Zjeździe wzięło udział 48 delegatów, reprezentujących dwadzieścia kół prowincjonalnych „Ogniska“ z Zach. Małopolski i Śląska. Nadto wzięli udział w Zjeździe przedstawiciele organizacyj samopomocowych Małopolski Wsch. manifestując w ten sposób chęć współpracy z Centralą Krakowską. Zjazd zaszczycili swą obecnością z ramienia Senatu Akad. U J. Rektor Prof. Inż. Zalęski oraz kurator Stowarzyszenia Dziekan Prof. Taubenschlag. Otwarcia dokonał prezes „Ogniska“ kol K. Ebersohn, określając charakter Zjazdu jako zebranie tych, którzy przez cały rok spełniają najistotniejszą, codzienną pracę samopomocową oraz zatrzymując się nad najważniejszymi problemami, w których Zjazd powinien opracować dyrektywy.

Z kolei zabrali głos Rektor Zalęski i kurator Taubenschlag, witani oklaskami delegatów, i w ciepłych słowach zapewniali Zjazd o przychylnem ustosunkowaniu się Władz Akademickich U J. wobec postulatów żyd. młodzieży akad.

Następnie dokonał Zjazd wyboru prezydjum. Przewodniczący: kol. K. Ebersohn, wiceprzew kol. Aizenberg (Będzin), Prof Blech (Gorlice). Dr. Stamler (Nowy Targ), Silbermannówna (Tarnów), zaś sekretarzami wybrano kol. Wolfa (Kraków), Huttmanna (Nowy Targ) Śmietanę (Sosnowiec). Wybrano cztery komisje, dla spraw organizacyjnych z kol. Altstätterem jako przew. kom finansowa z kol. Mgrem Freitagem jako przew., kom. dla Tygodnia Akademika Żydowskiego z kol. Mgrem Pomeranzem jako przew., wreszcie kom dla sprawy kół wschodnich z kol. Schipperówną (Rzeszów) jako przew.

Z kolei wygłosił Mgr M. Pomeranz referat nt. „Podstawy pracy samopomocowej“, w którym omówił całokształt zagadnień samopomocowych żyd. młodzieży akad. Dużo wagi poświęcił referent aktualnej kwestji podwyżki opłat akademickich, która godzi przedewszystkiem w interesy żyd. młodzieży akad. rekrutującej się w swej olbrzymiej większości z elementów niezamożnych, tak, że zamierzone podwyższenie opłat akad. stanowi dalszy krok na drodze do eliminacji Żydów z wyższych uczelni polskich, jest zamaskowanem „numerus clausus“. Omówiwszy problem „numerus clausus“, stosunek społeczeństwa żyd. do młodzieży akad., przeszedł referent do głównych tematów Zjazdu, a mianowicie do rewizji paktu terytorjalnego i do sprawy „Tygodnia Akademika Żydowskiego“.

Po referacie złożyły poszczególne koła swoje sprawozdania, później zaś odbyła się dyskusja generalna. Wieczorem obradowały komisje, których wnioski zostały następnie dyskutowane przez plenum Zjazdu. Zamknięcie Zjazdu nastąpiło w późnych godzinach wieczornych.

Z licznych rezolucyj, przyjętych przez Zjazd wymienić należy rezolucje przeciw numerus clausus rezolucję witającą zatwierdzenie przez Władze Akad. planów rozbudowy ŻDA, wzywającą Centralę do poczynienia odpowiednich kroków w kierunku wybudowania willi dla kolonji „Ogniska“, rezolucję, że pakt terytorjalny, obowiązujący wszystkie środowiska w Polsce nie został wykonany przez środowiska lwowskie i warszawskie, co jest połączone ze szkodą dla żyd. młodzieży akad., dalej, jest dla młodzieży z Zach. Małopolski i Śląska krzywdzącym, powinien być zatem zrewidowany i zmieniony w tym kierunku, by koła w tych miastach Małopolski Wschodniej i Kongresówki, z których młodzież pochodząca, korzysta z agend „Ogniska“, miały obowiązek odprowadzenia pewnych procentowo oznaczonych kwot do „Ogniska“.

MIMOCHODEM

P. Cat-Mackiewicz w Genewie

czyli: za dużo Żydów w Lidze Narodów...

Znany sanacyjno-konserwatywno-monarchistyczny poseł Mackiewicz (Cat), redaktor wileńskiego „Słowa“ wybrał się do Genewy, skąd zaczyna właśnie ogłaszać korespondencje w swoim organie. Pierwsza z nich ukazała się w „Słowie“ z dnia 25 bm. p. t. „Polskie personalia nad Lemanem“

Z temi polskiemi personaliami nad Lemanem jest ten właśnie sęk, że są to właściwie **żydowskie** personalja... P. Cat-Mackiewicz biada mianowicie nad tem, że urzędnikami polskimi w Lidze Narodów są przeważnie Żydzi. Nie byłoby to ostatecznie nieszczęściem, bo p. Mackiewicz nie jest wulgarnym antysemitą, ale idzie o to, że owi Żydzi są p. Mackiewiczowi zanadto pacyfistyczni. „Uważają się (oni) jedynie za ligowców, ich patrjotyzm jest międzynarodowy, ich uczucia pacyfistyczne i kropka“— tak lamentuje p. Mackiewicz. „Nawet urzędnicy ligowi Anglicy, jeśli nie słuchają, to przynajmniej oglądają się na angielski urząd spraw zagranicznych i politykę rządu Jego Królewskiej Mości“, a ci okropni polscy urzędnicy wyznania mojżeszowego „związani są najzupełniej z ideologją międzynarodowego pacyfizmu za wszelką cenę“.

Stanu faktycznego ubolewań p. Cata-Mackiewicza nie możemy stwierdzić, gdyż personaljów polskich nad Lemanem z własnego doświadczenia nie znamy. Znając atoli psychologię żydowskiego urzędnika, wątpimy bardzo, czy utyskiwania p. Mackiewicza są słuszne. Żydowski urzędnik z ramienia rządu polskiego jest zwykle sto razy bardziej polski, niż sam — Roman Dmowski. Ale mniejsza o to. Narzekania p. Mackiewicza są same dla siebie niezwykle znamienne. Za błąd urzędnika ligowego uważa się to, że jest on przejęty duchem Ligi i że jest gorącym pacyfistą... Nam się wydaje, że ta okoliczność powinna być uważana za największą i za najgłówniejszą zaletę urzędnika ligowego. Bo od zastępowania interesów państwa polskiego przy Lidze Narodów są przecie delegacje polskie w czasie obrad Rady i Zgromadzenia, a pozatem stała delegacja polska z p. Sokalem na czele.

Najlepszy jednak kawał udał się p. Mackiewiczowi na końcu Oto przeciwstawia on urzędnikom polskim Ligi, jako rzekomo zbyt mało patrjotycznym, a za bardzo ligowym — p. pułk. Ścieżyńskiego, który w swoim charakterze jako kierownik półoficjalnej agencji „Iskra“ bawi obecnie w Genewie. Ten otóż p. Ścieżyński „głośno i bez żenady ocenia każdy fakt z życia Ligi z polskiego państwowego punktu widzenia“. I tym podobne pochwały sypie p. Mackiewicz pod adresem p. Ścieżyńskiego. Popierwsze jest to porównanie zupełnie fałszywe, bo p. Ścieżyński nie jest przecież żadnym urzędnikiem Ligi Narodów. Powtóre zaś p. Ścieżyński — słuchajcie, słuchajcie! — jest także Żydem, aczkolwiek wychrzczonym. Nazywał się on dawniej Stieglitz, jego ojciec był Żydem, a matka podobno Ukrainką. Jednem słowem — p. Cat-Mackiewicz „wpadł“ nietylko ze swoją naganą pod adresem ligowych Żydów, ale także i ze swoją pochwałą pod adresem nieligowego „katolika“.

Jak to śpiewał stary nasz Beda:

„Auch unter den Botokuden
Lauter Juden, lauter Juden...“

Pepin.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

50)

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Placido położył list Battefioriego na samym brzegu stołu. Chwila krótkiego zmagania się: Czy godzi się to zrobić? Tak, wiedzieć muszę o wszystkiem, choć postąpię miałbym nawet brzydko. Spoczął wzrokiem nieznacznie na arkuszu papieru Czytał list pod osłoną Laura:

„Dominiku Pascarella, był z pana zawsze głupiec w sprawach zawodowych i zarozumiały nudziarz. To nie po raz pierwszy obracam rzeczy na swoją korzyść. Kto się panu tylko przymilał i nadskakiwał, mógł pana oszukać i okpić“.

Głos Don Dominika grzmiał zawzięcie w niewielkiem studjo:

— Jest rzeczą pewną, że jesteśmy biedni, biedni zupełnie jak mysz kościelna, gorzej jeszcze, niż mysz kościelna. Będzie też teraz trzeba urządzić sobie życie potemu.

„Sprawa ciąży mi nie z powodu pana, ale z powodu Jego dzieci, którym niewinnie dzieje się krzywda. Dlatego załączam przy niniejszem zestawienie transakcyj i spis wierzytelności które pozostają panu“.

Po krótkiej przerwie wysnuł ojciec wniosek:

— Jako moje dzieci zgodzicie się ze mną, że mamy tylko jedną możność ocalenia czci imienia Pascarellów. Chcę spłacić wszystkie długi Jak mi się to powiedziecie, tego niewiem wcale. Ale wiem, że nie zniosę dłużej hańby. Tego samego też spodziewam się i po was!

„Żywię niezłomne przekonanie, że z powodu głupoty już dawno przepadłby pan bezemnie, jeśli nie w czasie wojny, to później. Jedynie dzięki moim zasługom mógł pan zawsze wieść żywot cudowny, a przed dwoma laty — nie pytając mnie wcale — wycofać niejaki kapitał z interesu Czynię teraz coś podobnego“.

Dominik Pascarella zamknął okna młodzieńczo szybkim ruchem i skinął na Ruggiera, żeby zaciągnął wartę na krętych schodach studia Potem zniżył głos:

— W ciągu lat po wojnie zdobyłem dla każdej z was i odłożyłem odpowiednią sumę: żebyście nie zostały bez środków, czy wyjdziecie za mąż czy nie. Uspokajała mnie myśl, że jesteście wyposażone. To przepadło już teraz. Obrócę i te pieniądze na spłacenie długów.

Placido wciąż jeszcze pochylał się nad szybko nagryzmolonym listem pożegnalnym Battefioriego:

„Mogło się było stać inaczej. Gdyby pan był innym człowiekiem. Ale oto znalazłem wreszcie istotę, dla której — “.

— Idźcie teraz do domu — rozkazał ojciec. — Annunziata, postaraj się żebym dostał uczciwe jedzenie w południe. Przygotuj też kąpiel dla mnie!

„Będzie rzeczą niemającą widoków powodzenia, jeśli mnie pan każe ścigać. Nie wytropią ani portu ani okrętu ani nowego mojego nazwiska, aniteż mojego celu. Może wogóle naprowadzam pana i policję na fałszywy ślad“.

Ruggiero — uczeń szkoły handlowej — odezwał się, prosząc lękliwie:

— Czy moglibyśmy ci pomóc w pracy, ojcze?

Przypatrzał się badawczym wzrokiem księgom handlowym i stosom listów jak ktoś co okiem waży ciężar, który zamierza podnieść. Don Dominik nie był jednak z tych, którzy pozwalają, żeby synowie tak bardzo zbliżyli się. Odrzucił zwięźle propozycję:

— Nie! Nie możecie mi być pomocni. Na to trzeba coś umieć i znać się na sprawie. Zresztą będą tu wkrótce urzędnicy biura. Życzę sobie, żeby zmiarkowano jaknajmniej. Rozumiecie? Idźcie więc! Powezmę postanowienia. Oczekujcie mnie w obiad jak zwykle!

Don Dominik stał oto jak mur mocno. Ani przez chwilę nie zawahała się jego szeroka głowa, ani na chwilę ramię jego nie szukało oparcia. Czyż kto inny nie ugiąłby karku przed takiem uderzeniem obuchem? Dominik Pascarella po takiej nocy nie stracił jednak nic na gibkiej **sprężystości**. Przeciwnie, jakby go bawiło, że może jeszcze mężniej nastawić piersi okropnemu temu wydarzeniu. Wszystko to mimo lat sześćdziesięciusześciu! Dzieci, których twarze były teraz żółte i powiędłe, oparły się o ścianę i biurko. Tylko on jeden stał swobodnie. **Dreszcze przeszły Placida na widok siły ojca.**

WIADOMOSCI Z KRAJU

72-letni staruszek wychrzcił się, by ożenić się ze swą sublokatorką

Jak już wczoraj donieśliśmy, zmarł nagle w Warszawie w środę wieczór w parafji Św. Aleksandra (Książęca 21) wskutek ataku sercowego wychrzta Eljahu Łatorzycki.

Otóż Łatorzycki od przeszło 10 lat zajmuje lokal Nr. 12 w domu Nr. 1 na Starem Mieście. Lokal ów składa się z jednego pokoju i kuchenki.

Łatorzycki liczył lat 74, z zawodu był szewcem. W księgach meldunkowych nie jest powiedziane czy był żonatym, czy też kawalerem. Prowadził on życie samotne. Żydom na Starem Mieście nie był on wcale znany. W pokoju swoim zawsze trzy mał sublokatorów chrześcijan.

Od miesiąca mieszka tam jako sublokatorka wyrobnica Agnieszka Kluczyńska. Ona to miała staruszka namówić do chrztu za cenę poślubienia go.

Onegdaj między 5—6 wiecz. widziano Łatorzyckiego ubranego w tradycyjny długi chałat żydowski, który zawsze nosił na sobie. Udał się do wyżej wspomnianej parafji, by przyjąć chrzest. Tam też zakończył życie.

o

Pięćsetna lokomotywa fabryki chrzanowskiej

Min. komunikacji przybywa dziś do Chrzanowa

Wczoraj wieczorem p. minister komunikacji inż. A. Kühn wyjechał do Crzanowa celem wzięcia udziału w obchodzie, jaki odbędzie się dziś w sobotę w Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie z okazji ukończenia 500-nej lokomotywy w tych zakładach. P. minister reprezentować będzie p. Prezydenta Rzplitej. Wraz z p. ministrem udali się do Chrzanowa dyrektorzy departamentów Ministerstwa Komunikacji pp: Gronowski, Ohniak, Skupiecki oraz szef sekretarjatu p. ministra p. Rożałowski. W czasie uroczystości p minister dokona dekoracji krzyżem zasługi urzędników i pracowników Chrzanowskiej Fabryki Lokomotyw.

Zaznaczyć należy iż 500-na z rzędu lokomotywa, wykończona przez Chrzanowską Fabrykę Lokomotyw, jest jedną z 12 zamówionych przez Towarzystwo Kolei w Marokko.

Pługi odśnieżne polskich kolei państwowych

Wobec wielkich zasp śnieżnych, które w ostatnich dniach utrudniały znacznie komunikację kolejową, tabor pługów odśnieżnych Polskich Kolei Państwowych znajdował się w ustawicznym ruchu.

Koleje polskie rozporządzają obecnie 97 pługami odśnieżnemi W liczbie tej znajdują się dwa pługi nowoczesne systemu rotacyjnego, odrzucające śnieg na odległość kilku metrów. 36 pługów szwadzkich, oraz 59 pługów, przerobionych z tendrów.

Wstrząsająca tragedja matki

Do policji warszawskiej zgłosiła się 27-letnia Marjem Winerlak. Opowiedziała ona, że w październiku r. ub. podrzuciła w bramie domu nr. 31 przy ul. Zamenhofa chłopczyka, który liczył wówczas 4 tygodnie. Uczyniła to z nędzy Synka przesłano do domu wychowawczego dla podrzutków żydowskich (Ogrodowa 27). Obecnie szalenie tęskni za swojem dzieckiem. chciałaby zobaczyć swego jedynaka, zabrać go z powrotem do siebie nie może, bo ciężkie warunki nie pozwalają jej na to.

Policja zatrzymała Winerlak i odesłała ją do sędziego grodzkiego. Wobec oświadczenia ze strony matki, że tylko chce zobaczyć dziecko, sędzia odmówił (!) jej życzeniu. Natomiast. pociągnął matkę do odpowiedzialności za podrzucenie dziecka.

Aż do sprawy matka została na wolności.

Strzały na ślizgawce

W czwartek około godz. 9-tej wieczorem na ślizgawce na rogu ul. Wareckiej i Nowego Świata w Warszawie wynikła sprzeczka między dwoma młodzieńcami, z których każdy pragnął towarzyszyć pewnej pannie. Nagle jeden z młodzieńców wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał strzał w kierunku swego rywala. Rannego, którym okazał się 18-letni Henryk Krop, przewieziono do szpitala. Został on postrzelony w prawe udo. Z powodu strzału powstała wśród ślizgających się panika Skorzystał z tego sprawca strzałów i zbiegł, porzuciwszy rewolwer. Został on jednak wkrótce ujęty przez policję. Jest to 19-letni Józef Lebert, pomocnik szofera.

Skandal sądowy w Samborze

Z Sambora donoszą: W związku z wykryciem w Samborze faktu przekupstwa sędziów przysięgłych, o czem donieśliśmy onegdaj osadzono w areszcie sądowych 8 osób, a wśród nich lekarza ze Starego Sambora urzędnika miejscowego starostwa i 4 sędziów przysięgłych.

Sędzia śledczy — bez matury gimnazjalnej!

Przed kilku tygodniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu sędziego śledczego w Bracławiu Henryka Butryma vel Br. Piotrowicza Według pierwszych wiadomości, Butrym oskarżony był o sfałszowanie dokumentów i nieprawne piastowanie stanowiska sędziego śledczego W toku jednak dalszych dochodzeń wyszło m. in na jaw, iż aresztowany korzystał z fałszowanych dokumentów nie po raz pierwszy. Okazuje się bowiem, że Butrym wprowadził w swoim czasie w błąd władze sądowe, jeszcze jako Piotrowicz, gdyż przedłożone wówczas przez niego dokumenty matury i dyplomu uniwersyteckiego, na mocy których, również były sfałszowane, lecz uczyniono to w tak misterny sposób, że nikt nie powziął podejrzenia co do ich autentyczności. Obecnie stanowczo stwierdzono, że Butrym nietylko nie ukończył jakiegokolwiek wyższego zakładu naukowego, lecz nie ukończył nawet szkoły średniej. Całe wykształcenie rzekomego sędziego stanowiło 6 klas szkoły średniej.

Sędzia bokserski Landeck na wolności

Ze Lwowa donoszą: W czwartek popołudniu wypuszczony został na wolność Otto Landeck, sędzia ringowy zawodów bokserskich, które zakończyły się w ubiegłą niedzielę śmiercią śp. Godlewskiego. Mimowolny zabójca Gross pozostał natomiast nadal w więzieniu śledczem.

Nadmienić należy, że Landeck jest znanym przemysłowcem łódzkim, radcą miejskim oraz jednym z najstarszych sędziów sportowych. Niezależnie od śledztwa karnego przybyła do Lwowa komisja polskiego związku bokserskiego z Poznania. W skład jej wchodzą: prezes wydziału sportowego Ermanowicz, przewodniczący wydziału do spraw sędziowskich Kościelski oraz znany działacz sportowy Junosza Dąbrowski, referent spraw boksu w PUWF. w Warszawie.

Za wypadek podczas zawodów uczestnik gry nie odpowiada

Na wokandzie Sądu Najwyższego znajdowała się w ubiegły czwartek ciekawa sprawa, nader aktualna w związku z tragicznym wypadkiem pod czas walki bokserskiej we Lwowie, który zakończył się śmiercią jednego z zawodników.

W sierpniu 1930 r. w Grodzisku Mazowieckim podczas meczu fotbalowego pomiędzy drużyną „Hagwura“ i „Szturmem“ jeden z graczy, Wolf, kopnął tak nieszczęśliwie swego przeciwnika, Weinberga, że spowodował złamanie nogi. Według świadectwa lekarskiego, kopnięcie dokonane było z tyłu i dlatego musiało być umyślne.

Sąd okręgowy skazał Wolfa za umyślne ciężkie uszkodzenie ciała na trzy miesiące więzienia. W sądzie apelacyjnym, obrońca skazanego, adw. Vogel spowodował zawezwanie na rozprawę w charakterze rzeczoznawców mjr. Jachecia i inż. Przeworskiego, którzy orzekli, iż uderzenie z tyłu niema w tym wypadku żadnego znaczenia i nie może być uważane za umyślne kopnięcie. Poza tem gra odbywała się zupełnie formalnie, gdyż inaczej sędzia musiałby interwenjować, czego w danym wypadku nie było.

Sąd apelacyjny w związku z ekspertyzą uniewinnił oskarżonego. Od wyroku uniewinniającego prokurator założył kasację, którą wczoraj Sąd Najwyższy odrzucił.

W ten sposób Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż za wypadek spowodowany podczas zawodów sportowych uczestnik gry nie jest odpowiedzialny, o ile oczywiście czyn jego nie wynikał ze złej woli.

Chłopiec czy dziewczynka?

Proces o sprostowanie.. płci

Niezwykła sprawa o sprostowanie płci znalazła się w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie

Chodziło o sprostowanie.. płci w metryce urodzenia 18-letniej maturzystki Liljany Z., córki lekarza warszawskiego dra Z.

Metryka dziecka została sporządzona dopiero w pięć lat po jego urodzeniu.

Rodzice nadali dziewczynce imię Liljan, lecz urzędnik przez pomyłkę wpisał obok: „płci męskiej“.

Na skutek wniesionej sprawy sąd okręgowy zajął się kwestją sprostowania tej pomyłki.

Zbadani zostali świadkowie, którzy stwierdzili, iż wiedzą dobrze o tem, że Liljan urodziła się jako dziewczynka. Wobec tego sąd nakazał wyrokiem sprostowanie błędu.

Nędzarz, który sypiał na pieniądzach

We wsi Mazuryszki gm piotrkowskiej (wojew. wileńskie) zmarł onegdaj 99-letni W. Rybacewicz, który w ostatnim czasie żył wyłącznie z żebraniny i znajdował się w opłakanym stanie. Jedynym opiekunem starca był 65-letni syn jego Piotr który będąc kaleką, również żył z żebraniny. Gdy bliscy sąsiedzi zakrzątnęli się, aby zmarłemu urządzić pogrzeb, znaleziono pod pierzyną zmarłego woreczek ze złotemi 10-rublówkami i kilkadziesiąt sztuk 10-dolarowych banknotów Ogmajątek jaki pozostawił w ten sposób po

---

Powrót rodzeństwa z „aziendy“ ojca przedstawiał obraz rzucający się w oczy bardziej jeszcze niż pochód do biura papy. Było już po ósmej. Na targowiskach i ulicach wzmagał się ożywiony ruch poranny. O uszy rodzeństwa obijały się śmiechy i żarty. Kiedy dzieci Dominika Pascerelli przed wiekiem całym udały się w drogę na poszukiwanie ojca (na dnie duszy każde z nich widziało go już na marach), wtedy szły jeszcze zwartą gromadą przez puste miasto. Żadne nie chciało być samo. Każde szukało grzejącego ciepła spólnoty. Teraz zaś wracało rodzeństwo „gęsiego“, krokiem chwiejnym, w nieładzie; nic tedy dziwnego, że Grację w modrej sukni, a cóż dopiero Laura we fraku poczytywano za podchmielonych maruderów karnawału, zdążających teraz truchcikiem do domu.

Na czele pochodu kroczył Placido. Nie oglądał się za siebie. P r z e d siebie patrzał z owym natchnionym uśmiechem koncentracji, jaki w godzinach osobliwych twarzy jego nadawał wyrazu wieszczej ślepoty Tylko Annunziata która pochód zamykała (a nie Gracja) dostrzegła ten uśmiech ślepy. Choć chwila zbytnio nie sprzyjała wspomnieniom, oto w pamięci odświeżyła dawne zdarzenie z bawołami w parku towarzystwa ochrony przyrody, Marigliano. Ktokolwiek usłyszy dzieje tej małej przygody, pomyśli że Annunziata pomieszała Placida ze swoim Laurem. Zwierzęta, niespodzianki, awanturnicze przygody stanowią bezwzględnie repertuar Laura Może Annunziata zapamiętała tak żywo grzech młodzieńczy Placida tylko dlatego, że mógł go był popełnić również i Lauro. W obrazie życia Placida nabiera wszelako szczegół ten innego jeszcze znaczenia (C.d.n.)

W. Rybacewicz wynosi 25000 zł. Jedynym spadkobiercą tych pieniędzy został Piotr Rybacewicz, który znów tak się przejął tą zmianą sytuacji, że dostał ataku sercowego. Sprowadzony lekarz udzielił choremu pomocy.

Miasto wystawione na licytację

Z Wilna donoszą: Poruszenie wśród mieszkańców granicznego miasteczka Dawigródek wywołało ogłoszenie upadłości temtejszego samorządu Magistrat Dawigródka do tego stopnia zadłużył się, iż ogłosił niewypłacalność Wobec tego wierzyciele rozpoczęli kroki celem ściągnięcia należytości od miasta w drodze egzekucyjnej.

Na dzień 29 bm zapowiedział komornik sądowy licytację urządzeń i ruchomości magistratu.

Przed wojną był Dawigródek jednem z największych miast na Polesiu, prowadząc znaczny handel skórami i zbożem.

Wściekły wilk napadł na idące drogą dzieci

Z Wilna donoszą: W drodze koło wsi Kuźlaki gm. jaźwińskiej na troje dzieci: Antosia Cynko, Piotrusia Ussawicza i Marysię Zaniewównę, napadł wściekły wilk. Wilk rzucił się na 13-letniego P. Ussowicza, którego pochwycił za łokieć wyrywając kawałek kożucha. Widząc to A. Cynko chwycił kawałek kija i począł odganiać wilka Tymczasem Zaniewówna poczęła wzywać pomocy. Niebawem nadjechała furmanka z włościanami którzy przybyli z pomocą poranionym dzieciom Oboje odwieziono natychmiast do szpitala i poddano szczepionce przeciwko wściekliźnie.

LISTY Z KRAJU

W dżungli tarnowskiej bez zmian...

Jak już o tem swego czasu donosiliśmy, został w Tarnowie w miejsce rządowego komisarza kahału p. dra Zygmunta Silbigera, którego gospodarka była wprost skandaliczna, zamianowany komisarzem kahału p. dr. Herman Mütz, obecny wicekomisarz miasta. Tymczasem już po tej nominacji nastąpił cały szereg nowych zakulisowych intryg; w rezultacie czego nominacja p. dra Mütza nie została wykonana, a p. dr. Silbiger chwilowo dalej rządził. W ostatnich dniach guz ten został wreszcie, po przeszło pięciotygodniowem ropieniu, rozcięty. Rządowym komisarzem kahału został mianowany adw. dr. Edward Klein, zastępcami zaś jego pp. Artur Margulies, Chaim Aberdamm i Eljasz Gewürz. P. Margulies został jednak w dwa dni później zwolniony, a to w związku z głośnym w Tarnowie jego procesem „rehabilitacyjnym“. P. dr. Silbiger poszedł więc wreszcie w odstawkę. Co się tyczy nowego komisarza kahalnego, to należy on do tej samej kliki co dr. Silbiger, a tem tylko od niego się różni, że w sprawach społecznych i publicznych nie ma żadnego doświadczenia i obycia. Z zastępców jego jeden jest przedstawicielem „klaus“, a drugi — Agudy. Z nominacji p. dra Kleina żadne ugrupowanie, nawet ortodoksyjne, oprócz Agudy nie jest zadowolone, Grunt jednak, żeby narodowych Żydów i sjonistów trzymać zdala od kahału. O nic innego przecież nie idzie. W tym celu nie rozpisuje się też wyborów. W dżungli bez zmian...

Rada miejska w Przemyślu obniżyła cenę prądu elektrycznego
dla celów przemysłowo-handlowych

Nasz korespondent przemyski (Tan.) donosi:

Ostatni 10 proc. podatek od energji elektrycznej wywołał we wielu miejscowościach w kraju, żywe odruchy protestów. Jest to bowiem podatek bardzo dotkliwy, a to dlatego, że wrazie nieuiszczenia go równocześnie przy płaceniu za zużycie prądu odnośna elektrownia może natychmiast prąd wyłączyć.

Również i w Przemyślu zrzeszenia handlowo-przemysłowe proklamowały od dnia 22 bm strajk demonstracyjny przez nieoświetlanie wystaw, zwłaszcza, że kilowat godziny prądu zużytego dla celów handlowo- przemysłowych, był droższy o 4 groszy od ceny prądu konsumowanego dla celów prywatnych.

To też Magistrat, w którego Zarządzie elektrownia miejska się znajduje, jeszcze przed pierwszym strajkiem sam zredukował cenę prądu dla celów handlowo- przemysłowych o 2 gr. na kilowacie. W dodatku onegdaj na posiedzeniu Rady miejskiej na skutek stanowiska sfer gospodarczych — cena prądu dla celów przemysłowo- handlowych została zredukowana o dalszych 2 gr. na kilowacie. Tem samem zrównana została cena prądu prywatnego i używanego dla celów handlowo przemysłowych i wynosi obecnie 70 gr za 1 kilowat, przez co żądanie sfer zainteresowanych zostało częściowo uwzględnione

Zaznaczyć należy — że rozpiętość między cenami prądu dla celów prywatnych — a używanego dla potrzeb gospodarczych wynosiła w ostatnich latach 20 gr. na niekorzyść handlu i przemysłu, a w miarę rozszerzania się kryzysu Magistrat względnie Rada Miejska stopniowo redukowali cenę prądu dla celów handlowo- przemysłowych, aż do całkowitego obecnie zrównania jej z ceną prądu przeznaczonego dla prywatnego użytku.

Podniosły jubileusz Czytelni Żydowskiej w Oświęcimiu

Dnia 14 bm. obchodził świat sjonistyczny Oświęcimia wielkie święto — święto 30-letniego jubileuszu czytelni żydowskiej względnie organizacji sjonskiej w Oświęcimiu. Przed 30-tu laty założył czytelnię żydowską w Oświęcimiu tow Dr Maurycy Goldberg, tworząc z niej od pierwszej chwili centrum myśli sjońskiej i szkołę dla przyszłych kierowników ruchu na naszym terenie. Przeszczepiwszy tak szczęśliwie ideał sjoński na grunt oświęcimski, kierował tow Dr Goldberg skutecznie przez długie lata Czytelnią Żydowską. Liczni ośmięcimianie w Erec — oto owoce Jego pracy! Niedawno dopiero, bo przed kilku laty, ustąpił Dr. Goldberg z kierowniczego stanowiska naszej organizacji, robiąc taktownie miejsce młodym pracownikom. Z ruchu się jednak nie usunął! Pozostał na stanowisku tam, gdzie był nie do zastąpienia, służąc nadal naszej sprawie radą i czynem, dając przykład karności i ofiarności. Toteż jubileusz Czytelni był właściwie Jego jubileuszem. On był centralną figurą uroczystości. Z biegiem czasu nastąpiła z czytelni secesja Hitachdutu i Mizrachi, tak, że czytelnia przybrała charakter organizacji czysto stamsjonistycznej.

Uroczystości jubileuszowe stały się potężną manifestacją żydostwa oświęcimskiego dla sjonizmu. Złożyły się na to następujące imprezy: wydanie jednodniówki, masowe zgromadzenie ludowe i uroczysta akademja. Jednodniówka składała się ze słowa wstępnego tow. Dra Apfla, obecnego prezesa Czytelni, z dwóch serdecznych listów posła Dra Thona, Egzekutywy krakowskiej, z artykułów Dra Goldberga „Nasze credo“, inż. Reicha „Czytelnia a starsza młodzież stamsjonistyczna“, Hansa Löwa „Zadania chwili“, inż. Sternberga, „Keren Kajemet“ oraz z listu z Palestyny do rodziców — Liebermannównej, opisującego piękną wycieczkę w Erec Całość — to miła i udała pamiątka jubileuszu.

Masowe zgromadzenie ludowe, które odbyło się popołudniu, miało imponujący przebieg. W przepełnionej dużej sali „Hotelu Herz“ (dużo ludzi odeszło, nie mogąc się dostać na salę), przemawiali prof. Dr. Berkowicz z Bielska, Chaim Neiger z Tarnowa oraz Dr. Sandhaus z Cieszyna, wywołując szczery zachwyt i entuzjazm u wszystkich słuchaczy. Entuzjazm objawił się najlepiej w „Hatikwie“, odśpiewanej na zakończenie z dumą, z zapałem i godnością. Po zgromadzeniu ludowem odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Lokalnego oraz delegatów z wszystkich okolicznych miejscowości, na którem po przywitaniach prezes Egzekutywy krakowskiej tow Mgr Salpeter zreferował aktualne sprawy

Ukoronowaniem dnia był uroczysty bankiet, który się odbył wieczorem w pięknie ustrojonej sali „Hotelu Herz“ Przy suto zastawionych stołach zasiadło grono sjonistów z zamiejscowymi delegatami, przysłuchujące się w podniosłym nastroju przemówieniom. Po odśpiewaniu Hatikwy zagaił bankiet prezes Czytelni Dr. Apfel. Powitawszy zebranych, przedstawił retrospektywnie działalność Czytelni, podnosząc przytem, zasługi założyciela Dra Goldberga Następiły przemówienia prezesa Egzekutywy Mgra Salpetra, Dra Berkowicza z Bielska, inż. Wulkana z Bielska; Dra Landaua z Żywca, Weinhebera z Krzeszowic, Bochenka z Chrzanowa, Weisberga z Cieszyna. Lembergera z Trzebini, imieniem Keren Hajesod Dra Reicha, K. K. L. dyr Adlerowej, Wiza dyr. Liebermannowej, Kadimyh F. Wulkana, Tarbutu Scholberga, Koła Akademickiego Ebersohnównej i Agudatu H. H.

Skoro następnie przewodniczący oddał głos tow. Chaimowi Neigrowi, głównemu mówcy wieczoru, zebrani powstali spontanicznie z miejsc i odśpiewali Hatikwę. Mowcę nagrodzono za piękne przemówienie burzą oklasków. Następnie zgromadzeni przyjęli z zadowoleniem do wiadomości uchwałę Czytelni, mianującą tow Dra Goldberga oraz Hansa Löwa członkami honorowymi za zasługi położone około czytelni oraz uchwałę postanawiającą ufundować im po jednym dunamie ziemi. Doraźna zbiórka przeprowadzona na ten cel przyniosła przeszło 200 zł. Wkońcu witani burzą niemilknących oklasków przemówili członkowie honorowi Dr. Goldberg i H. Löw. „Techezakną“ zakończył się ten piękny wieczór, który zebranych natchnął nowym zapałem do pracy i pozostawił niezatarte wrażenie po sobie.

Należy wyrazić uznanie Drowi Apflowi za sprężyste zorganizowanie uroczystości jubileuszowych, Wiza z Dyr. Liebermannowa na czele, podziękowanie za daleko idącą pomoc zamiejscowym delegatom za tak liczne przybycie oraz pp. Leiblerom za bezinteresowne oddanie sali na imprezy jubileuszowe. M. S.

Z okazji zaręczyn towarzyszki naszej zasłużonej sekretarki p. Chaji Brawówny z Tarnobrzega z panem Dide Geminderem z Mielca serdecznie gratulujemy i życzymy

לבנות עתיד על הרי ציון וירושלים.

Stow. „Bnej Sjon“
Komitet Lokalny Org. Sjon. w Tarnobrzegu.

ZYGZAKI.

Bohaterskie harakiri

Z Tokio donoszą, że onegdaj popełnił tam 35-letni Duraco Ando harakiri na progu domu premjera japońskiego. W pozostawionym liście wyjaśnił samobójca, że dokonał swego czynu na znak protestu przeciw obecnemu rządowi japońskiemu, który niedostatecznie broni honoru narodowego Japończyków.

Europejczyk posiada bezwątpienia mało zrozumienia dla takiego czynu — bo u nas taki fanatyczny szowinista zabiłby premjera a nie siebie, — ale zdaje mi się, iż leży w tym czynie niezwykle wiele bohaterstwa i ofiarności. Z drugiej jednak strony nie można z takiego indywidualnego czynu dedukować odrazu hymnów na rzecz Japonji i państwa japońskiego. Jeśli np. równocześnie czytamy w pismach, iż rząd japoński aresztuje i osadza w więzieniach przywódców socjalistycznych, którzy agitują przeciw wojnie — to powiedzieć sobie musimy, że imperjalizm japoński nie jest ani na jotę lepszy od europejskiego. Jedna bowiem tylko wojna może być usprawiedliwiona — taka, która prowadzona będzie wyłącznie ochotnikami. Każdy człowiek może robić ze sobą co mu się żywnie podoba. Nawet iść na wojnę, nawet rozpruwać sobie brzuch pod mieszkaniem premiera rządu na znak protestu przeciw „łagodnej“ jego polityce. Byleby tylko nikogo nie zmuszać do tego, co nie zgadza się z jego przekonaniami i z jego wolą. Cześć i chwała Japończykowi Durace Ando, który popełnił harakiri! Cóż jednak z tego, skoro ten sam Duraco Ando, gdyby był premierem, zamykałby pacyfistów do więzienia, a rozbójniczą wojnę przeciw Chinom prowadziłby z jeszcze większą krwiożerczością niż dzisiejsi władcy Japonji Tu tkwi właśnie wielkie, tragiczne zagadnienie wojny i pokoju... (w).

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok V. Nr. 3

S. O. S.

Pacyfistyczne niemieckie czasopismo kobiece „Die Frau im Staat“ wystąpiło w ostatnim numerze z bardzo silnym i obecnie bardzo aktualnym apelem, który podajemy poniżej.

Kto nie zna tego wołania rozpaczy na pełnem morzu w burzy i mgle, ostatniego wołania o pomoc? S. O. S.!

1914: Kobiety wołały — ale nie słuchano ich! Wojna szalała na ziemi.

1915: Kobiety z wielu krajów zgromadziły się w Amsterdamie i w Hadze, i żądały natychmiastowego zakończenia wojny. Wysyłały swoje delegatki od jednego rządu do drugiego do Stanów Zjednoczonych, do papieża, do Anglji, Francji, Niemiec, Belgji, Skandynawji, Austrji itd. Pośredniczyły między wojującemi państwami, żądały pokoju:

Uznano słuszność tych żądań kobiecych, ale nie znalazł się nikt, ktoby znalazł odwagę działania w myśl tych żądań. Szaleństwo wojny trwało dalej.

S. O. S. 1919: Kobiety wołały — ale nie słuchano ich! Kobiety z wielu krajów zgromadziły się w Zurychu, podniósł się ich ostrzegawczy głos, domagający się, aby po straszliwej wojnie światowej nastąpił pokój, któryby zapewnił rozbrojenie, bezpieczeństwo i pokojową współpracę narodów. Delegatki udały się z Zurychu do Paryża i zostały przyjęte gościnnie przez zwycięzców w światowej wojnie. Przekonywały dyplomatów, że układy, które mają zostać zawarte, przynoszą światu nie pokój, — ale wojny, w nowej, straszliwszej jeszcze formie. Pozwolono im mówić, przyznawano im słuszność — i pozbywano się frazesami.

Wojna orężna skończyła się, narody „cieszyły“ się zbrojnym pokojem, ciało ludzkości żarła nadal nieufność, zemsta, nienawiść, wrogość: katastrofa gospodarcza działała nadal niszcząco. Zbrojny duch 1914—1919 krążył nadal groźnie przez zniszczone krainy.

1922: S. O. S.! Kobiety wołały — ale nie słuchano ich!

Znowu zgromadziły się kobiety w Hadze, nowy system gospodarczy był teraz przedmiotem ich obrad. Sympatycy tej idei przyłączyli się. Echo było nadspodziewanie wielkie. 111 międzynarodowych i narodowo zorganizowanych związków, które liczyły przeszło 20 miljonów członkiń wzięło udział przez 350 delegatek i 111 uczestniczek w tym kongresie. Żądano zwołania światowego kongresu narodów, kongresu, któryby miał za zadanie zapoczątkowanie odbudowy gospodarczej i pokojowej współpracy narodów.

I znów wołanie kobiet przeszło bez echa.

We wszystkich krajach zbrojono się dalej, w ministerstwach wojny, w parlamentach, w dziedzinie techniki, w laboratorjach chemicznych i — co najgorsze — w szkołach, w duszach dorastającej młodzieży. Rosła wzajemna nieufność, niepewność gospodarcza wzmagała się z roku na rok, powoli ale systematycznie dokonywała się gospodarcza i moralna ruina wielu krajów i narodów. S.O.S.! Kobiety sądziły, że jeżeli ukaże się narodom prawdziwe oblicze przyszłej wojny — dojdą nareszcie do opamiętania.

1929: Kobiety zorganizowane w międzynarodowej lidze dla pokoju i wolności zwołały do Frankfurtu nad Menem konferencję rzeczoznawców, którzy na podstawie naukowych badań i bez wszelkiej przesady ukazali narodom prawdziwe oblicze przyszłych wojen. Nie istnieją środki ochronne przeciw niszczącym wynalazkom wiedzy chemicznej, która poniła się w służbie wojny. Powietrzna, chemiczna jest wojną wszystkich przeciw wszystkim, jest zniszczeniem wszystkiego co żyje w najściślej dosłownem znaczeniu tego słowa. Konferencja francuska przyniosła zupełne uświadomienie co do przyszłych wojen — ale żądanie kobiet, żeby świat raz na zawsze zrezygnował z atawistycznego środka — wojny, jako ostatniej instancji do załatwiania sporów — te żądania pozostały bez spełnienia. Pakt Kellogga? — Bezskuteczny.

1932: S. O. S.! Kobiety żądają powszechnego i zupełnego rozbrojenia na wodzie, na ziemi i w powietrzu. Tylko zupełne rozbrojenie toruje drogę do usunięcia niepewności i niebezpieczeństwa wojny.

W 45 krajach, w 23 językach wstrząsają kobiety sumienie ludzkości; budzą opinję publiczną, żeby ta zmusiła nareszcie rządy do działania.

Wola do czynu jest w kobietach silna i żywa, mogłaby przygotować grunt do nowego kształtu życia. Idźcie do matek! W ostatniej godzinie kobiety wołają raz jeszcze głośno i dobitnie:

S. O. S.! S. O. S.! Wskazówka zbliża się do godziny dwunastej, porzućcie przemoc na całej linji!

Czy wołanie kobiet przebrzmi znów bez echa?

Ze świata kobiecego

KOMITET KOBIET DLA SPRAWY ROZBROJENIA. Niedawno powstał w Genewie Komitet Kobiet dla rozbrojenia. Komitet ma na celu uprawianie energicznej akcji na rzecz rozbrojenia w okresie konferencji rozbrojeniowej, której otwarcie nastąpiło niedawno. W Komitecie reprezentowane są największe międzynarodowe organizacje kobiet. W skład Komitetu wchodzą również przedstawicielki światowego Związku Kobiet żydowskich (Nowy Jork) oraz Ligi Kobiety Żydowskiej (Genewa).

KOMISJA PRACY KOBIET PRZY MIĘDZYNARODOWEM BIURZE PRACY. Przy Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie powstać ma w najbliższych miesiącach „Komisja korespondentów do spraw pracy kobiet“. Stworzenie międzynarodowej komisji korespondentów do spraw pracy kobiet ma doniosłe znaczenie, dziś zwłaszcza, gdy pracę kobieca atakuje się z wielu stron, a o pracy tej niema dostatecznych, bezstronnych i źródłowych informacyj. Braki te wypełnić może właśnie nowa Komisja korespondentów.

PIERWSZA KOBIETA SZEFEM BIURA MINISTERJALNEGO WE FRANCJI. Pani G. Raussel, pracująca jako stenografistka we francuskiem ministerstwie pracy od roku 1908, została obecnie szefem biura w temże ministerstwie. Jest to we Francji pierwszy fakt tego rodzaju.

DOM DLA PRACUJĄCYCH KOBIET W HAMBURGU powstał własnemi siłami kobiet-architektek. Monumentalny ten gmach, umieszczony w wielkim ogrodzie, zawiera kilkaset mieszkań jedno i dwupokojowych z kuchniami, oraz „kawalerskimi“ pokojami.

PIERWSZA SENATORKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Do senatu Stanów Zjednoczonych wybrana została po raz pierwszy w historji Stanów —

Życie towarzyskie w dobie kryzysu

Kultura życia towarzyskiego, zrodzona i pielęgnowana troskliwie w salonach francuskich arystokratek, przetrwała w swej wykwintnej i pełnej wdzięku formie czasy Rewolucji, Cesarstwa, Restauracji i utrzymuje aż do czasów obecnych swą piękną tradycję — choć w zmienionym kształcie. Obecny jednak kryzys gospodarczy dociera już nawet do tych — zdawałoby się nieosiągalnych — oaz, jakiemi są pałace i salony przedstawicielek najświetniejszych i najbardziej historycznych nazwisk francuskiej „societe“.

Księżna Bibesco, hrabina de Clermont i pani Jules Dietz, trzy kobiety, należące przez swe nazwiska do arystokracji rodowej, — a przez niepospolitą inteligencję do tak cenionej w Paryżu elity duchowej, odpowiadają w następujący sposób na zadane im pytanie: **Jak ukształtowało się Pani życie towarzyskie w dobie kryzysu?**

Księżna Bibesco: Dziwne pytanie? Pieniądze i życie towarzyskie nie pozostawały z sobą nigdy w stosunku zależnym. Czyż Amerykanie nie są wcaz jeszcze najbogatszymi i najmniej towarzyskimi ludźmi na świecie? Życie towarzyskie jest duchową potrzebą, niezależną od pieniędzy i majątku. Kwitło we Francji nawet podczas Rewolucji, utrzymało się i za czasów terroru. Więzienia, które opuszczało się tylko po to, aby iść na gilotynę, były ostatniemi salonami i mówiło się tam o życiu i miłości, tej urodzie życia. Dysputowali tam filozofowie, poeci pisali wiersze do pięknych uwięzionych. Andre Chenier pisał tam swe nieśmiertelne strofy do Aimee de Coigny. Wspomnijmy czasy wielkiej wojny. Mimo smutku i trosk, które ciążyły na nas, życie towarzyskie nie zaginęło. Jakkolwiek wielkie i ciężkie są obecne troski, nie opanują nas w zupełności, bo we Francji nigdy jeszcze materja nie zwyciężyła ducha. Duch zaś był i zostanie motorem życia towarzyskiego w Paryżu.

Hrabina de Clermont, znana i utalentowana pisarka, mówi: Życie towarzyskie Francji w tradycyjnem słowa tego znaczeniu nie istnieje już od pół wieku. Został tylko słaby cień towarzyskości, wobec której kryzys obecny jest bez mocy. Bo to obecne życie towarzyskie jest równie czarujące na Montparnasse przy szklance piwa, jak w najbardziej ekskluzywnym pałacu na „Faubourg Saint-Germain“. Dzisiejsze życie towarzyskie nie zna już hierarchji, już dawno nie służy do rozwinięcia jaskrawego przepychu. W czasach ubiegłych podbijały wspaniałe festyny obfite i wykwintne uczty. Dziś przepych sam przez się nie wystarcza, potrawka z inteligencji, dowcipu i rozumu nadaje dopiero odpowiedniego smaku. Przyprawa paradoksów bardziej jest ceniona od najwyszukańszych sztuczek kulinarnych. Po „diner“ zapomina się taksamo o menu, jak o swym sąsiedzie przy stole, chyba że zainteresował nas nowym horyzontem duchowym. Jeżeli idzie o mnie, to bywam obecnie, może jeszcze więcej, jak to czyniono w epoce dworskich karet, — ale rytm stał się inny. — Jest to wspaniały rytm towarzyskiego życia, któremu udało się, bez względu na przesądy i przepisy, stworzyć towarzyskość intelektualną.

Pani Jules Dietz, w której salonach obcują wszyscy, zaliczający się do elity umysłowej Francji, powiada: U mnie życie towarzyskie nie może się zmienić. Zamiast kurcząt z truflami moi filozofowie, historycy, moi artyści jeść będą pieczeń wołową... : nawet tego nie zauważą. Mój salon podobny jest do owych hiszpańskich gospód, o których Prosper Merimee opowiada, że dostaje się tam to, co się z sobą przynosi. Trochę ducha wystarczy, aby móc sobie pozwolić na zbytek, a zapomnieć o potrzebnym. Czy w ten sposób nie można znieść także i złych stron życia?

Tak uśmiecha się „towarzystwo“ Paryża wobec kryzysu i potwierdza w ten sposób zwycięstwo ducha nad materją.

kobieta, pani Caraway, demokratka, którą wybrano w wyniku wyborów uzupełniających w Little-Rock w stanie Arkansas na miejsce jej zmarłego męża.

WIADOMOSCI Z PROWINCJI.

Z KATOWIC DONOSZĄ: Na Walnem Zgromadzeniu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO wybranym został Wydział w następującym składzie: Przewodnicząca p. **Halpernowa** (przez aklamację), wiceprzewodniczące: pp. Seidlerowa i Dr. Moszkowska, skarbniczka p. R. Mansfeld, zastępczyni p. Gerstner, sekretarjat pp. B. Mansfeld, Posner, Braff, gospodynie pp. Baim, Wolf. Członkinie Wydziału: pp. Galązkowa, Freylichowa, Herbowa, Drowe Appel, Futterweitowa, Käferowa

Zamknięcie „Głosu Kobiety Żydowskiej“

RADJO

SOBOTA, 27 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11.45 Przegl prasy, 11.58 Sygnał, hejnał. 12.10 Gramof wzgl poranek szk. (Z estetyki mowy; — lekcja oddychania). 13.10 Kom. meteor. 13,15 Kom. gosp. 13.40 Pogad. roln. (z muz. lud.) 15,45 Giełda pieniężna i kom dla rybaków. 16.05 Gramof. 16.40 Radiokronika. 17 Gramof. 17.10 „T. Lenartowicz“ — J. Zaleska. 17.35 Młode talenty muz. pp. A. Kamińska (mzsopr.) i W. Zającówna (fort.): Niewiadomski. Karłowicz. Rachmaninow Chopin. 18.05 Słuchow. (dla młodzieży). „Kucie kos“ wg. Anczyca (Lwów), 18.30 Pieśni dla dzieci wyk. J. Pankiewiczowa, 18.50 Rozmait., komun. 19 „Rzeczy ciekawe“, 19,15 Skrz. poczt. roln. 19.30 „Polit zagran. ub. tyg.“ dr. Reguła, 19.45 Dziennik pras. 20 Feljet „Na widnokręgu“, 20.15 Muz. lekka: dyr. Nawrot, Ir. Carnero (pieśni), Ir. i H. Paluli (ksylofony); Micheli. Maklakiewicz. Weiss i inn. 21,55 Feljet. „Na zaułkach orawskich“ M. Strzelecka, 22,10 Muz. Chopina wyk. Leop. Münzer, 22,40 Dziennik pras. meteor. polic. sport. 23 Trans. stacyj zagran muz. 24 Hejnał.

Katowice (408.7) 11,45—14.55 p. Kraków, i kom. gosp. 15,05 i 15.45 Gramof 15,25 „Wydawnictwa perjod. 16,40 Skrz. poczt. dzieci 17.10—19 p. Kraków. 19,05 Feljet. sport 19,20 „Zabytki piśmiennictwa polskiego na Śląsku“, 19.45—24 p. Kraków muz. tan.

Lwów (380.7) 11.45—15 p. Kraków i gramof. 15,45—17.35 p. Kraków. 17.35 Koncert. 18.05 p. Kraków. 18,30 Koncert dla młodzieży, (8-letni M. Eisenberg), 18,50—19,25 p. Kraków i gramof 19.45—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 14,45, 15.15. 16,20 Muz. 20,05 Kabaret.

Rzym (441,2) 12,45. 17.30 Muz. 21 Opera.

Wiedeń (517.2) 11.30. 12.30. 17. 19.40. 22 Muz.

Budapeszt (550,5) 12.05, 17.35. 22,30, 22.45 Muz.

WESOŁY KĄCIK

„WRÓBLE NA DACHU“ ĆWIERKAJĄ:

...że pacyfiści francuscy wrogo względem nowego rządu francuskiego ustosunkowani, nazywają jego twórcę — **Pe- Tardieu.**

...że mimo kryzysu w Polsce jeszcze nigdy książka nie była tak popularna jak ostatnio — bo wszystko dziś bierze się (w sklepie) na **książkę.**

że większość literatów w Polsce stosuje się do zaleceń Boya — są bezpłodni.

W Hiszpanji znów gorąco...



Ostatnio doszło w szeregu miast hiszpańskich do manifestacyj organizowanych przez żywioły komunistyczne. Na zdjęciu widzimy posterunki policyjne na ulicach Saragossy, prowadzące kontrolę przechodniów.

NIEPRAWDOPODOBNE WIADOMOSCI.

Nowaczyński napisał artykuł nie używając ani razu wyrazu „**Izra-elita**“.

Chrześcijanin kupił numer „**Wiadomości Literackich**“

Magistrat m. Warszawy wypłacił swym urzędnikom pierwszego całą pensję.

P. A T. podał dokładne komunikaty.

OSTATNIA WIADOMOŚĆ.

Podobno miasto Bratysława mianowało polskiego ministra skarbu, pana **Jana Piłsudskiego,** swym obywatelem honorowym.

NIBY PARADOKS.

— Tatku, co to jest **Daleki Wschód?**

— To są, synku, kraje, gdzie rozpoczął się bliski zmierzch powszechnego pokoju.

W ŚWIECIE LITERACKIM.

W świecie literackim mówią, że po wydaniu przez Słonimskiego książki pt. „Moje boje nad Bzdurą“, Adolf Nowaczyński nosi się z zamiarem napisania książki „Moje bzdury nad Boyem“

(„Wróble na dachu“).

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia „Ognisko Pracy“ odbędzie się **we czwartek dnia 3. marca br.,** o godz. 5.30 popoł. w lokalu Ogniska Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9. II p.

Na porządku dziennym: a) Sprawozdanie z czynności Wydziału, b) Sprawozdanie kasowe, c) Wybór Wydziału, d) Wnioski i interpelacje.

W razie braku dostatecznej ilości członków, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 6.30 Wydział Stowarzyszenia uprasza wszystkich członków o liczne przybycie.

Dr. Rafał Landau — przewodniczący.
Róża Rubinsteinowa — skarbniczka.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Potrawy zimowe

NALEŚNIKI NADZIEWANE.

Przepis I.: Szklanka piwa i jajo i żółtko, 15 dkg. mąki, szczypta soli. — Mąkę ubić najpierw z mlekiem lub piwem mątewką, tak, żeby nie było grudek, potem dodać jaja i ubijać dalej.

Patelnię rozgrzać, smarować zapomocą piórka masłem lub tłuszczem i na gorąco wylać trochę ciasta. — Szybko poruszać patelnią, by się ciasto równomiernie rozlało na całem dnie i smażyć na wolnym ogniu, najpierw z jednej, potem z drugiej strony. — Po usmażeniu każdego naleśnika smarować patelnię na świeżo.

Przepis II (5 osób): szklanka mleka, 20 dkg. mąki i jajo, 5 łyżek wody, szczypta soli.

Naleśniki można potem dowolnie nadziewać.

a) **Naleśniki z mięsem.** Ciasto wedle przepisu I.: Usmażone naleśniki przełożyć farszem następującym: pół funta gotowanego lub pieczonego mięsa posiekać na maszynce, dodać 1/4 bułki moczonej w wodzie i przysmażyć z 4 dkg. tłuszczu i odrobiną cebuli. Nałożyć nieco farszu na naleśniki, złożyć w pół, zwinąć w rurkę, zamaczać w rozbitem jajku, posypać tartą bułką i smażyć na gorącym tłuszczu;

b) zamiast mięsa włożyć do każdego naleśnika obraną ze skórki kiełbaskę (parówkę);

c) obrany z błonek, ugotować w wodzie z cytryną lub octem móżdżek cielęcy lub wołowy, 4 dkg. tłuszczu i nieco cebuli i przysmażyć na kolor złotawy, włożyć móżdżek, posolić, popieprzyć i mieszając, przysmażyć, na końcu wbić surowe jajko. — Można zrobić jeszcze inaczej, mianowicie nie wbijać jajka, natomiast zrobić zasmażkę z 4 dkg. tłuszczu i 2—3 dkg. mąki, dolać odrobinę rosołu i postępować jak wyżej. — Naleśniki z mózgiem zwija się w rurkę, a potem w ślimaka. Maczać w jajku etc, jak wyżej.

d) **Naleśniki z kapustą słodką.** — Ugotowaną na miękko w wodzie lub mleku kapustę, odcedzić, posiekać, przesmażyć z masłem i cebulą.

NALEŚNIKI Z MARMELADA.

Usmażyć naleśniki z jednej strony zupełnie, z drugiej strony całkiem lekko. Na przesmażoną stronę smarować marmeladę, składać w pół i raz jeszcze przesmarzyć lekko na maśle, posypać z wierzchu cukrem.

b) Do ciasta naleśnikowego, nieco gęstszego, wsypać gotowanego groszku, krajanej gotowanej marchewki i cienko krajanych gotowanych kalafiorów. Wymieszać, dać trochę więcej tłuszczu na patelnię i smażyć niewielkie, na palec grube naleśniki.

Z wierzchu posypać tartym serem.

c) **Naleśniki z serem** (w formie babki). Ser przyprawić jak zwykle z jajem, cukrem, skórką cytrynową i rodzynkami. Rondelek wysmarować masłem, włożyć na dno naleśnik, na to warstwę sera, znowu naleśnik etc. Na wierzchu naleśnik. Na 15 min. wstawić do pieca. Po wyrzuceniu z formy posypać cukrem.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 13

LUTY
27
SOBOTA
20 Adar I. 5692

Zachód słońca 17 m. 02

We wtorek otwarcie Wystawy Pamiątkowej Maurycego Gottlieba

Przygotowania do Wystawy Pamiątkowej dzieł Maurycego Gottlieba dobiegają końca. Clou Wystawy stanowią dwie monumentalne kompozycje artysty „Chrystus w świątyni“ i „Shylok i Jessyka“, które to obrazy będą wystawione po raz pierwszy na widok publiczny. Wysyłka zaproszeń na uroczyste otwarcie Wystawy, we wtorek 1 marca o godzinie 6-ej wieczorem w Muzeum Narodowem w Krakowie, jest już w toku. Osoby, które życzą sobie wziąść udział w otwarciu Wystawy a zaproszeń nie otrzymały, mogą je otrzymać w kancelacji Muzeum Narodowego.

Na Wystawę zapowiedziany jest przyjazd szeregu gości z zagranicy.

Wyrok śmierci przeciwko Ręczmieniowi stał się prawomocny

W październiku roku ubiegłego głośną była w Krakowie rozprawa sądowa przeciw Janowi Ręczmieniowi, oskarżonemu o zamordowanie w październiku 1930 r., pod murem cmentarza rakowickiego, reemigranta z Ameryki, Jana Ginalskiego. Po dwuty godniowej rozprawie, zapadł, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, wyrok skazujący, Ręczmienia na karę śmierci.

Naskutek wniesienia kasacji, przez obrońcę Ręczmienia, odbyła się w Warszawie rozprawa przed Sądem Najwyższym. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd Najwyższy oddalił kasację, wskutek czego wyrok śmierci stał się prawomocny.

Teraz Ręczmień apelować może jeszcze — do łaski Prezydenta Rzplitej.

—oșo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **REWIZJONIZM W OGNIU KRYTYKI I W ŚWIETLE OBRONY.** Liga dla Pracującej Palestyny urządza w poniedziałek 29 bm. o g. 7'30 wiecz. w Żyd. Domu Akademickim (Przemyska 3) publiczne zebranie dyskusyjne o rewizjoźmie. Referat wygłosi red. dr. Berkelhammer, poczem nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Z ramienia org. sjońskiej odwiedzą delegaci Egzekutywy następujące miejscowości: **Tarnów:** dziś w sobotę o godz. 4'30 wygłosi tow. mgr. Leon Salpeter na zebraniu młodzieży ogólno- sjońskiej referat n. t. „Geneza i rozwój sjonizmu“. **Wieliczka: Dziś** w sobotę wiecz. wygłosi tow. dr. Leon Hecht referat n. t. „Nasi sąsiedzi“.

— **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE NA GROBIE BŁP. MAURYCEGO GOTTLIEBA.** Z okazji otwarcia w dniu 1 marca br w Muzeum Narodowem w Sukiennicach wystawy pamiątkowej obrazów artysty malarza błp. Maurycego Gottlieba, odbędzie się staraniem Prezydjum Krakowskiej Gminy żydowskiej tego samego dnia o 12 w południe uroczyste nabożeństwo przy grobie błp M Gottlieba na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

— **WYCIECZKA DO PALESTYNY NA PESACH.** Egzekutywa org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska organizuje wycieczkwę obywateli z zach. Małopolski do Palestyny na Pesach. W programie przewidziane jest zwiedzenie wszystkich miast, kolonij i ważniejszych instytucyj stworzonych przez żiszuw w Palestynie. Wyjazd nastąpi dnia 20 marca. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje biuro org. „Mizrachi“ Kraków, ul. Kupa 16.

— **OTWARCIE BIURA MELDUNKOWEGO W PODGÓRZU.** Magistrat zawiadamia że począwszy **od dnia 1 marca br.** meldunki przyjmuje się prócz biura meldunkowego przy ul. Poselskiej 8, również w Komisarja Obwodu IV. przy ul. Lwowskiej 1, w godzinach od 9—12-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W sali Tow. Strzeleckiego w Krakowie odbyło się walne zgromadzenie pow. Koła Związku Rezerwistów. Wielką salę Strzelnicy zapełnili rezerwiści w liczbie 2800 członków z Krakowa i powiatu. Obrady zagaił prezes Zw. Rez. dyr. Broczyner. Do prezydjum honorowego zaproszono: p. wojewodzinę Kwaśniewską, prezydenta m. Krakowa płk Belinę Prażmowskiego, dowódcę korpusu gen. Łuczyńskiego, prezesa Zw. Strzeleckiego dra Kaplickiego i prezesa Zarządu Okręgowego prof. dr. Bujwida. Do prezydjum walnego zgromadzenia wybrano jako przewodniczącego wiceprezydenta miasta dr. Klimeckiego, jako zastępców: sen. Sieńkę, wiceprezesa Zw. Leg. red. L. Strojka, dyr. Broczynera pp. Szydłę Marcina i Brożka Alojzego z Jaworzna. Na sekretarzy pp. Fryca i Wojciechowskiego. Powitalne przemówienia wygłosili: imieniem p. wojewody naczelnik województwa p. Błażewicz, dow. korpusu Łuczyński, prof. Bujwid, mjr. rez. Felsztyński i kpt. rez. Krzaczyński jako delegat Zarządu gł. Zw. Rez. w Warszawie. Następnie dłuższy referat na temat spraw rolnych wygłosił poseł W. Hyla, poczem odbył się uroczysty akt wręczenia odznak honorowych p. wojewodzinie krakowskiej za pracę wśród bezrobotnych, radcy woj. Stańkowskiemu, staroście krak drowi Wnękowi, dowódcy 20 pp. dyr. L. Strojkowi, mjr. Naimskiemu, radcy Bandrowskiemu, sekr. Zw. Okr. Leg dyr. dr. Orzelskiemu i kpt. Roganowiczowi. W dalszym ciągu obrad członkowie zarządu Zw. Rez. złożyli sprawozdanie z działalności związku, poczem przemówił poseł Bol. Pochmarski. Następnie uchwalono przez aklamację podziękowanie dla ustępującego zarządu i wybrano nowy zarząd po raz 3-ci z dyr Broczynerem na czele. Podczas przemówienia p wiceprezydenta dra Klimeckiego delegacja członków rezerwistów wręczyła prezesowi i dowódcy 3-go pp. Ziemi Krak. dyr. Broczynerowi szablę honorową. Po uchwaleniu szeregu wniosków, dotyczących potrzeb rezerwistów, zebranie zwróciło się z depeszami hołdowniczemi do P. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego oraz z telegramami do premjera Prystora, ks. biskupa Bandurskiego, prezesa Federacji gen. Góreckiego i wojewody Kościałkowskiego.

— **ZEBRANIA TOWARZYSKIE DLA BEZROBOTNYCH.** Przy Miejskim Komitecie dla spraw bezrobocia powstała Sekcja Świetlicowa pod przewodnictwem prof. J. Zaremby. Od 29 bm. będą otwarte świetlice przy ul. Bożego Ciała l. 24 oraz w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej l. 4, gdzie będą się odbywać od godz. 4—7 wieczorem zebrania bezrobotnych o charakterze towarzyskim pogadankowym i odczytowym połączone z audycjami radjowemi i bezpłatnemi podwieczorkami. Ponadto w najbliższej przyszłości w Collegjum Wykładów Naukowych (dla umysłowo pracujących) oraz we wszystkich Radach Dzielnicowych BBWR (dla fizycznie pracujących) rozpocznie Sekcja świetlicowa bezpłatne odczyty i pogadanki dla bezrobotnych. Bliższy termin i szczegóły będą podane do publicznej wiadomości.

— **PODWIECZOREK TOWARZYSKI** Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, który się odbędzie w nadchodzącą niedzielę dnia 28 bm. w restauracji „Pavillon“ pl. Szczepański 3 będzie znowu uroznaicony specjalnemi atrakcjami, które gwarantują zebranej publiczności doskonałą zabawę. Wyśmienita orkiestra pod batutą p Pewznera, przyczynia się w znacznej mierze do stworzenia miłego nastroju. Początek o godz. 4'30.

— **WYCIECZKI DO ZAKOPANEGO.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie urządza przez sezon zimowy wycieczki autobusowe do Zakopanego przy minimalnym udziale 6 osób. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z pobytem w odnowionym Hotelu „Morskie Oko“ przez jedną dobę zł 21. Uczestnicy mogą za odpowiednią dopłatą pozostać w Zakopanem dłużej. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie ul. Szpitalna 36, tel. 112-85.

— **Z PODGÓRSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ.** Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 28 bm. w lokalu Spółdzielni przy ul. Józefińskiej 5. Początek o godz. 10'30 przedpoł.

— **DO DZISIEJSZEGO NUMERU** naszego dziennika załączona jest do wydania krakowskiego **nowo opracowana taryfa inkasowa Spółdzielczego Banku Kedytowego, Kraków, Stradom 13** — na rok 1932, która obejmuje prócz szczegółowej taryfy na wszystkie miejscowości w Polsce, także ogólne sprawozdanie z działalności wspomnianego Banku za rok 1931, artykuł Kierownictwa dotyczący „Organizacji pracy w Spółdzielni Kredytowej“, dział reklamowy oraz kalendarz na rok 1932.

—oșo—

DANCING NA RZECZ „EKSTERNATU“ a najuboższej działowy żydowskiej, który odbędzie się już w **sobotę, dnia 5 marca br.** w salach Żyd. Domu Akademickiego, zgromadzi niewątpliwie doborowe towarzystwo, oraz wszystkich, którzy chcą się przyczynić do poparcia szlachetnego celu. **502x**

—oșo—

Z sali koncertowej

STELLA DORTHEIMERÓWNA

W grze skrzypcowej tej młodej laureatki radia krakowskiego znać pracowitą i ambitną dążność do opanowania zwodniczych arkanów techniki instrumentu, wykazującą stały postęp i osiągnięcie znaczniejszych rezultatów zwłaszcza w dziedzinie ciepła i natężenia tonu oraz miłego podawania utworów drobniejszych o lżejszej fakturze. Sonata c-moll (VII) Beethovena, zwana nieoficjalnie „patetyczna“ i ograny, ale w I. części bardzo niebezpieczny intonacyjnie A-dur koncert Mozarta nie są odpowiedniemi dziełami dla debiutu skrzypka.

Akompanjował składnie, i przytomnie prof. Jan Hofman. **Dr. A.**

—oșo—

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Na ul. Lelewela usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie eteru z kwasem siarczanym Marja Narolska (lat 22) służąca rodem z Drohobycza, którą wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza — Marja Koza (lat 26) bezrobotna zam. przy ul. Barskiej 52, targnęła się na swe życie przez wypicie lysoformu. Po przepłukaniu żołądka, przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **KTO OSZUKAŁ ŚWINIONOGĘ?** Świnionoga Stanisław gospodarz zam. w Zalasie pow. Tarnów wpłacił kwotę 125 zł tytułem udziału w Banku Spółdzielczym w Krakowie Basztowa 18, rzekomo dla uzyskania pożyczki. Jak się jednak okazało, Bank taki nie istnieje, a kto kwotę tę podjął na razie niewiadomo.

—oșo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Mojżesz Scharf l. 54.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na MARZEC 1932

ZNIGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26 2. 1932. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Usposobienie ospałe. Większość efektów w zupełnym zastoju. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie 79, Chybie 12 i 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjna w płaceniu 89, w towarze 90, jednakowoż bez obrotów. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Zastój w obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki, pokryty wystarczającą podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91 i trzy czw. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—212.50, gotówka 206—209, słabiej. Frank szwajcarski 174—174.50. Funt szterling 31—31.25. lekko mocniej.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 26. 2. 1932. Pszenica dwors. czerwona 28—28.50. biała 27.75—28, targowa stand. 27—27.50 żyto dwors. stand. targowe 25.25—25.50. Usposobenie spokojne, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 81, 81.50 Ostrowiec serj aB. 30.50 mocniejsza. Pożyczki: 3-proc budowlana 35, 34.50. 4-proc. inwestycyjna 87.90, 4proc. inwestycyjna 95, 5-proc. konwersyjna 40, 6-proc. dolarowa 57, 57.75, 4-proc. dolarowa 47.25, 47.50, Listy zast BGK bez zmiany Waluty: Dolar 8.88, 8.90, Dewizy: Belgja 124.30, 124.61, 123.99, Londyn 31.04, 31.20, 30.90, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, telegr 8.919, 8.939, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.39, 26.45, 26.33 Szwajcarja 173.90, 174.33, 173.47, Berlin pryw. 211.95.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 2. 1932. Bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 2 PAT. Paryż 20.22, Londyn 17.88, Nowy Jork 5.13 i jedna czw., Belgja 71.50, Włochy 26.67 i pół, Berlin 122.15, Praga 15.19, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 26 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.65—24.85, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.51—79.9. Zurych 138.20—139. Amerykańskie 707.75—713.75, Belgijskie 98.25—99.05, Niemieckie 167.65—168.85, Angielskie 24.48—24.72, Francuskie 27.85—28.05, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.70—138.90.

Reglamentacja przywozu w Rumunji

Rząd rumuński wydał w tych dniach zakaz dokonywania bezpośrednich wypłat za towary przywiezione z krajów, w których obowiązują analogiczne ograniczenia. Na przyszłość wypłaty te będą uskuteczniane w dewizach rumuńskich przy pomocy wydziału kompensacyjnego Banku Rumuńskiego. Pozatem minister skarbu Rumunii, w myśl specjalnego pełnomocnictwa, może w razie konieczności albo zakazywać przywozu, albo go ograniczać, licząc się oczywiście z zobowiązaniami traktatowemi.

SILNY WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech powiększyła się w ciągu pierwszej połowy lutego o 85.000 osób, osiągając na 15-go lutego wysoką cyfrę **6.127.000.** Pisma niemieckie przypuszczają, że punkt kulminacyjny osiągnie bezrobocie dopiero w końcu b. miesiąca.

—ogo—

ARGENTYNA POTRZEBUJE SIARCZANU MIEDZI. Poselstwo Polskie w Buenos Aires komunikuje, że w Argentynie są możliwości zbytu w większych ilościach siarczanu miedzi (sulfato de cobre), kwasu chromowego i soli chromowej Cena siarczanu miedzi, według wysyłanych próbek ma wynosić Cif Buenos Aires 15 — 16 funtów ang. za tonę. Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie Długa 1).

Przed nadzwyczajną sesją Zgromadzenia Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 26. 2. (K) Generalny sekretarjat Ligi Narodów czyni obecnie przygotowania do nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów która zbierze się 3 marca br. celem zajęcia stanowiska wobec konfliktu chińsko-japońskiego. Rozważana jest możliwość zaproszenia do obrad także tych państw, które nie należą do Ligi Narodów, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej. Japonja będzie reprezentowana przez ambasadorów w Rzymie i Londynie, oraz przewodniczącego delegacji japońskiej na konferencję rozbrojeniową Matsudairę.

* * *

Genewa 26. 2. PAT. Dyskutowana od pewnego czasu sprawa zaproszenia państw, nie będących członkami Ligi Narodów do wzięcia udziału w nadzwyczajnem zgromadzeniu Ligi, które zbierze się w dniu 3 marca rb. jest obecnie — jak się zdaje — przesądzona w sensie negatywnym. Myśl formalnego zaproszenia tych państw została zaniechana. Dyskutuje się natomiast jeszcze sprawę możliwości udziału reprezentantów niektórych z pośród tych państw w szczególności zaś St. Zjednoczonych w charakterze obserwatorów, a to nie w zgromadzeniu plenarnem, lecz w komisji, która zapewne będzie utworzona i w której skoncentrują się prace nad załatwieniem konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Rosja domaga się wyjaśnień w sprawie posunięć japońskich w Mandżurji

Moskwa 26. 2. (R) Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Karachan przyjął dziś ambasadora japońskiego w Moskwie Hirotę i prosił go o wyjaśnienie pewnych spraw, niepokojących Rosję sowiecką. Chodzi mianowicie o wyjaśnienie, w jakim celu **zamierzają Japończycy gromadzić wojska tuż nad granicą sowiecką, oraz o poinformowanie rządu sowieckiego o charakterze nowoutworzonego państwa w Mandżurji.** Karachan oświadczył Hirocie, że dowództwo wojsk japońskich w Chabrinie zwróciło się do zarządu kolei wschodnio- chińskiej z prośbą o oddanie mu do dyspozycji 17 pociągów towarowych do przewiezienia wojsk japońskich aż do stacji kolejowej Pogranicznaja, rzekomo w celu ochrony życia i mienia obywateli japońskich. Rząd sowiecki nie uważa tego za normalny transport wojskowy, gdyż tym razem chodzi o transport wojsk japońskich do granicy sowieckiej, co przekracza kompetencje zarządu kolei wschodnio chińskiej. Dalej starają się japońskie władze wojskowe o zawarcie układu z zarządem kolei wschodnio chińskiej aby uzyskać 50 procentową zniżkę opłat za przewóz wojsk japońskich na wszystkich linjach tej kolei, oraz bezpłatny przewóz wojsk, przeznaczony do ochrony kolei wshodnio chińskiej. Karachan podkreślił, **że pociągnięcia te mają charakter polityczny i naruszają układy, zawarte między Sowietami a Japonją i Sowietami a Chinami, i również przekraczają przekraczają kompetencje zarządu kolejowego. W dalszym ciągu Karachan zwrócił ambasadorowi japońskiemu uwagę na wzmagającą się w Mandżurji akcję białogwardzistów, stojących pod ochroną, a nawet wprost popieranych przez Japonję.** Karachan podkreślił, że fakty te nie są zgodne z zapewnieniami i uspakajaniami, jakie powtórnie składał Hirota wobec przedstawicieli rządu sowieckiego i prosił go w imieniu rządu sowieckiego o wyjaśnienie tych spraw. Hirota oświadczył, że natychmiast porozumie się w tej sprawie ze swym rządem, poczem udzieli odpowiedzi.

Demarche Francji, Anglji i Ameryki w Tokio

Paryż 26. 2. (B) Ambasadorowie: francuski, angielski i amerykański w Tokjo interwenjowali dziś u japońskiego ministra spraw zagranicznych Yoshizawy, domagając się, aby akcja wojsk japońskich w żadnym wypadku nie rozgrywała się na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Dalej domagali się ambasadorowie, by w razie nadsyłania do Szanghaju dalszych posiłków wojskowych, wojska lądowały poza obrębem Szanghaju.

Japonja uchwala nowe kredyty wojenne

Londyn 26. 2. (L) Japońska rada ministrów uchwaliła dziś nowy kredyt w wysokości 22 miljonów jenów na akcję wojskową w Szanghaju. Uchwała wymaga jeszcze potwierdzenia tajnej rady cesarskiej. Dotychczasowa kampanja w Chinach kosztuje już Japonję 76 miljonów, a razem z obecnym kredytem wyniesie 98 miljonów jenów, czyli okrągło 420 miljonów złotych.

W oczekiwaniu posiłków

Londyn 26. 2. (L) Na froncie pod Szanghajem sytuacja pozostaje bez zmian. Na odcinku pod Kiangwan toczy się słaba walka artyleryjska. Silniejszy ogień armatni otwarli Japończycy na pozycje chińskie w pobliżu dworca północnego w Chapei. Odpowiadają im Chińczycy ogniem artylerji polowej, skierowanym na przedmieścia Honkew. Koła fachowe sądzą, że po nieudałej ofensywie Japończycy nie podejmą większej akcji przed przybyciem oczekiwanych posiłków. Z kół japońskich donoszą że samoloty japońskie zniszczyły dziś rano lotnisko chińskie w Hangczau. Twierdzą oni, że zniszczyli trzy hangary i 7 samolotów chińskich.

Jak w komunikatach wojennych...

Szanghaj 26. 2. PAT. Według informacyj ze źródeł chińskich, wojska chińskie po niezwykle zaciętej walce odebrały dziś rano miejscowość Miao-Hong-Czen, położoną powyżej Kiang Wan. Japończycy ponieśli ciężkie straty. Źródła japońskie zaprzeczają natomiast wiadomości o odebraniu wspomnianej miejscowości.

Mowa posła Grünbauma
w debacie „szkolnej“ na plenum Sejmu

Warszawa 26. 2. (Sin) W dalszym ciągu dyskusji o ustroju szkolnictwa na piątkowem posiedzeniu Sejmu przemawiał poseł Grünbaum: Dotąd nauczycieli dla szkół żydowskich przygotowywały prywatne seminarja żydowskie. Obecny projekt zagraża tym seminarjom. Z wygłoszonych tu przemówień o wychowaniu państwowem i narodowem wnosić można, że między temi pojęciami jest nieprzebyta przepaść. My zaś widzimy tylko różnicę słów, treść zaś zostaje tasama. To co panowie z prawicy nazywają wychowaniem narodowem, to Blok nazywa państwowem.

Poseł Stroński (Kl. Nar): A więc kto lepiej nazywa? —

Poseł Grünbaum: Terminologja panów jest słuszniejsza. Przy pojęciu państwowości możnaby przypuszczać, że wszystkie kolektywy, zamieszkujące państwo dopuszcza się do korzystania z jego dobrodziejstw.

Poseł Czetwertyński (Kl Nar): Pan Wiślicki korzysta. —

Poseł Grünbaum: Ani ja, ani naród żydowski, nie mamy z nim nic wspólnego. Za czasów p. Grabskiego powiedziano nam wyraźnie, że jeżeli służyć będziemy za narzędzie państwa, to w nagrodę możemy uzyskać pewne uprawnienia. To było jasne stanowisko. Teraz przyszło wychowanie państwowe. Zdawało się, że coś powinno się zmienić. Tymczasem niema żadnej różnicy, prócz w słowach, które mogą ludzi w błąd wprowadzić. Tensam nacjonalizm i ucisk maskowany frazesami. Domagaliśmy się, by minister, a nie wydziały uniwersyteckie określały liczbę studentów żydowskich, przyjmowanych na wszechnice. Ustawa ta czyni zadość temu żądaniu lecz nie dlatego żeśmy tego pragnęli, lecz że nasze interesy spotkały się z interesami rządu, który dąży do koncentracji całej władzy w swem ręku. A nam chodziło o to, że wydziału nie mogliśmy pociągnąć do odpowiedzialności, a z ministrem możemy przynajmniej mówić. Antysemityzm pozostaje tensam, a Legjon Młodych może powiedzieć endecji, że „wyście robili tylko antysemityzm wrzasku, a my wam powiemy jak się robi antysemityzm czynu“. Ten antysemityzm jest jeszcze groźniejszy od waszego.

Artykuł 1 ustawy mówi o wyrobieniu religijnem. O jakiem? Chyba nie katolickiem, bo szkoły są nietylko katolickie. O wychowanie religijne Żydów rząd wcale się nie troszczy, bo rząd zmierza tylko do popierania cudotwórców, którzy mu doprowadzają ludzi do głosowania na jedynkę. Ten rząd właśnie doprowadził do nowej potęgi najciemniejszego obskurantyzmu rabinów. To są więc wasi koledzy, panowie z BB.

Przewodniczący wicemarszałek Polakiewicz: Zechce się pan wyrażać nieco ogledniej o tych, którzy się tutaj nie znajdują, tj. o rabinach.

Poseł Grünbaum: Po raz pierwszy wzięto rabinów w obronę z trybuny marszałkowskiej. Wychowanie państwowe w stosunku do mniejszości narodowych w niczem nie różni się od wychowania narodowego. Taksamo nie będzie się mówiło o historji żydowskiej, o sławnych mężach i myślicielach żydowskich.

Poseł Kleszczyński (BB): A czy w Palestynie wykładają historję polską?

Poseł Grünbaum: A czy jeżeli będą wykładać historję polską, to w szkołach polskich żydowską? Jeżeli tak, to mogę z łatwością przeprowadzić to. Spory więc panów o tem wychowaniu są tylko kłótnią w rodzinie. Ustawy zresztą nie znamy, treść jej zależy od zarządzeń ministra. Reforma ma być przeprowadzona w ciągu 5 lat. Dziwi mnie pewność siebie panów, czy jesteście pewni, że wy ją przeprowadzać będziecie?

Głos na ławach BB.: Tak.

Poseł Grünbaum: A ja mam poważne wątpliwości. Zresztą nawet między ministrami panów zachodzą duże różnice. A może przyjść taki minister, który na podstawie tych pełnomocnictw zrobi zupełnie co innego. Ustawa zmierza do urobienia całej młodzieży na jedną modłę. My wychowankowie szkół rosyjskich, jesteśmy żywem zaprzeczeniem skuteczności tego urobienia.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie Chruckі (Ukr), Jaworska, Stroński (Kl. Nar.) i Bielecki (Kl. Nar.), który wystąpił za numerus clausus na uniwersytetach. Po głosowaniu przystąpiono do ustawy o szkolnictwie prywatnem. Posiedzenie ma trwać do godziny 2.30 w nocy.

W posiedzeniu wieczornem brał udział min. Jddrzejewicz.

Interpelacja w sprawie „Legjonu Młodych“

Warszawa. 26. 2. Sin. Poseł Grünbaum i tow. wnieśli interpelację do p. premjera, ministra spraw wojskowych i ministraWR i OP w sprawie znanej antysemickiej odezwy „Legjonu Młodych“ i przyjęcia przez marsz. Piłsudskiego członkostwa honorowego tegoż Legjonu. Interpelacja wspominając o propagowanym w odezwie Legjonu Młodych „antysemityźmie czynu“ i o przyjęciu przez marsz. Piłsudskiego delegacji Legjonu, która wręczyła mu dyplom członka honorowego, zapytuje pp. ministrów, czy biorą pod uwagę szkodliwe skutki przyjęcia godności tej przez marsz. Piłsudskiego, co może być w kraju i zagranicą zrozumiane jako sankcja ideologji Legjonu Młodych.

Ostatnia rozprawa w lutowej kadencji Sądu przysięgłych

Jako ostatnia w lutowej kadencji Sądu przysięgłych w Krakowie, odbyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię rabunku. Na ławie oskarżonych zasiedli Michał Warzecha (lat 35) koszykarz, zam. w Pilźnie oraz Władysław Jamroga (lat 28) szewc, zam. w Łańcucie.

Wymienieni dokonali w maju ub. roku napadu rabunkowego na dom ks. Kozaka w Domosławicach. Przybywszy na plebanję przedstawili się jako handlarze obrazów i prosili o udzielenie noclegu. Gdy im jednak odmówiono, sterroryzowali służbę rewolwerami i po wejściu do środka, zrabowali kilkadziesiąt złotych, 5 dolarów, 3 franki oraz szereg przedmiotów. Po chwili wrócili jednak, zabrali jeszcze 240 zł. i zbiegli, grożąc domownikom śmiercią, w razie opuszczenia mieszkania, przed upływem godziny. Po dokonaniu rabunku udali się do pobliskiej wsi Gwóźdź, gdzie skradli ks. Bryji 100 zł., kilka monet srebrnych oraz zegarek.

W wyniku dochodzeń ustalono, iż obu zbrodni dopuścili się Warzecha (skazany ostatnio za różne zbrodnie na 12 lat więzienia) i Jamroga wespół z niejakim Władysławem Kellerem, dezerterem, którego w międzyczasie aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego.

Oskarżenie przeciw wymienionym opiera się na zeznaniach świadków, którzy widzieli oskarżonych krytycznego dnia, w okolicy, gdzie dokonano napadów, i którym ci przedstawili się jako rzeźbiarze, wzgl. wędrowni malarze. Natomiast oskarżeni wypierają się winy, twierdząc, iż w tym czasie, kiedy dokonano rabunków bawili zagranicą. Celem przesłuchania świadków, na powyższą okoliczność, odroczono rozprawę na 9 marca i będzie ona się toczyła przed tąsamą ławą przysięgłych.

Trybunałowi przewodniczył s.o. Jek, wotował: s.o. Konopacki i s.o. Stuhr, oskarżał prok. dr. Stawarski, bronili adw. dr. Pozówski i dr. Tomasik.

Wartownik zastrzelił rabusia

Radom. 26. 2. PAT. W nocy na 26 bm. wartownik 72 p.p. Franciszek Matuszewski, zastrzelił niejakiego Wiktora Raczyńskiego, który przedostał się do magazynów w celach rabunkowych. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Borysław. 26. 2. PAT. Wczoraj podczas dokonywania próby w Leśnicy na kopalni „Aldona“ nastąpił wybuch kotła. Wskutek eksplozji zabity został jeden robotnik kopalni, drugi zaś doznał ciężkich poparzeń. Odwieziono go do szpitala. Dochodzenia policyjne w toku.

Umysłowo chory sprawcą pożaru

Wilno. 26. 2. PAT. Onegdaj wieczorem mieszkańcy wsi Nieściołki zaalarmowani zostali pożarem w zabudowaniach Mieczysława Czyjewskiego, który w napadzie szału podpalił swoje zabudowania, a następnie z płonącą głownią wybiegł z zagrody i usiłował podpalić sąsiednie zabudowania. Dzięki ubezwładnieniu umysłowo chorego przez mieszkańców i szybkiej akcji ratunkowej, pożar zlikwidowano. Spalił się tylko dom Czyjewskiego. Chorego oddano pod opiekę lekarską.

Zatonięcie okrętu duńskiego na Atlantyku

Kopenhaga 26. 2. (R) Na Atlantyku zaginął od trzech dni parowiec duński „Aggersund“. Przed trzema dniami parowiec ten wzywał znakami „SOS“ pomocy, donosząc, że burza zerwała mu wszystkie łodzie ratunkowe i komin, oraz, że znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Parowiec „Vardulia“, który pochwycił sygnały, nawiązał połączenie radjotelegraficzne z okrętem uszkodzonym i zawiadomił go, iż spieszy mu z pomocą. W parę godzin później kapitan „Aggersundu“ zawiadomił „Vardulie“, że sytuacja poprawiła się zapowiadając iż zgłosi się znowu za dwie godziny. To były jego ostatnie znaki. Od tego czasu ani parowiec „Vardulia“, ani żaden inny okręt nie zdołał nawiązać połączenia z parowcem zagrożonym, wobec czego **istnieje obawa, że okręt zatonął wraz z załogą, liczącą 22 osoby.**

KRYNICKIE TOWARZYSTWO HOKEJOWE—MAKKABI

Zajmujące spotkanie o mistrzostwo okręgu pomiędzy powyższemi drużynami odbędzie się dziś, o godzinie 2.30 pop. Zawody powyższe będą miały decydujące znaczenie dla układu tabeli i stać będą niechybnie na wysokim poziomie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **„PARADA PARODYJ“**, której zapowiedź wywołała żywe echo, odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jag. Udział biorą: Zofja Ordyńska, Anatol Krakowiecki, Antoni Wasilewski i Witold Zechenter. Dwie godziny śmiechu! Wstęp zł. 50 gr. oraz 50 gr. dla akademików.

— **KONCERT PIEŚNI ŻYDOWSKIEJ.** W poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w „Bagateli“ koncert sławnych odtwórców ludowych pieśni żydowskich M. Kipnisa i Zeligfeldowej. Bilety już do nabycia w kasie „Bagateli“.

WOLNE POSADY

Ekspedjentkę z działu galanteryjnego przyjmę. — Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Rutynowana". 235g

Kapelusznik znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Kapelusznik damski" do Admin. Now. Dziennika. 2(g

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalter-Bilansista zakładający i prowadzący księgi najnowszym uproszczonym systemem poszukuje posady stałej, lub zajęć dorywczych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Rutynowany do Adm. N. Dz. 251g

Droguerzysta z państwowym egzaminem, z praktyką apteczną i drogeryjną poszukuje posady kierownictwa ewentualnie dzierżawy. Zgłoszenia do Adm. Now. Dziennika pod „I. D." 44g

LOKALE

4-pokojowe mieszkanie, z pełnym komfortem, tylko słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu dzielnicy żyd. poszukiwane. Zgłosz. pod „Wiosna" do Admin. N. Dziennika. 201bp

Elegancki umeblowany pokój, pełny komfort do wynajęcia. Morawskiego 4 mieszk. 5 250g

Poszukuję 1—2 ubikacji na pracownię małego przemysłu. Statter, Rynek pod „Motor" 50a

3 pokoje, kuchnia wszelki komfort II. piętro do wynajęcia. Groble 16. Dozorca wskaże 516x

Pokój umeblowany, osobne wejście. Krowoderska 51, m. 5 517x

Pokój ładny umeblowany, frontowy dla bezdzietnego małżeństwa ewent. z użyciem kuchni do wynajęcia. Wiadomość Radziwiłłowska 7, m. 4 515x

Pokój umeblowany na biuro poszukiwany. Łask. zgł. pod „Pokój natychmiast" do adm. Nowego Dziennika 2 4g

SPRZEDAŻ

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 (92

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze. Rękawka 3. — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x



PIANINA

w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych.

FABRYKA PIANIN **B. SOMMERFELD** Bydgoszcz

SKŁAD FABRYCZNY

Kraków, Rynek Gł. 5 wejście SIENNA 2. — Obok Kościoła Marjackiego. — TELEFON Nr. 172-71

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTAŃSZE — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórcu. 201e

Fabryczny magazyn wózków



„KON-KON" innych

Kraków, Szpitalna 11

Wyprawki dla niemowląt najtaniej — Maks Bohrer, Kraków, Florjańska 27. 492

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Wózki dziecinne i lalko we poleca znana od lat 22 firma Botwin. Kraków Florjańska 30. 2145ek

RÓŻNE

Najtańszą oprawę obrazów oraz lustra wykonuje — **Klipstein,** Kraków, Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x

Poszukuję spólnika (spólniczki) do antykwarni książek ze współpracą. Mam również pokój do wynajęcia. Kraków, Tomasza 18 246g

Haftuje monogramy, wyprawy ślubne, luksusową bieliznę. Montuje poduszki, firanki, kapy. Stockowa, Dietlowska 50, II. p. 253g

NOWOCZESNA KSIĘGOWOŚĆ „KARTOWIS" PRZEBIJKOWA

Biustonosze, staniczki i kombinacje szyje Feldblumowa Kraków Sebastjana L. 32 257g

FIRANKI

kapy, gobeliny, dywany i wyprawy ślubne poleca

Wytwórnia artystycznych robót ręcznych

„MINA" (PFEFFERBERG)

Kraków, **Senacka 8**

Telefon 165-67



A. MÜLLER

wytwórca oczu sztucznych z Wrocławia przyjeżdża do Krakowa, wykonywać będzie na miejscu oczy, w dniach 11 i 12 marca br. w firmie **Jan Voigt,** dypl. Optyk Kraków **Florjańska 47.** telefon 117-59

Administrację domów obejmę. — Zgłoszenia pod „Dogodne warunki" do Admin. Now Dziennika

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej **„KARTOWIST"** Oszczędza 50 procent pracy i materjału

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE-KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDE** TELEFON Nr. 104-44

Przysięgły Rewident ksiąg — Znawca Sądowy

Rewizje ksiąg — Analizy bilansów — Organizacje — Bilansowanie — Obliczenia rentowności przedsiębiorstw — Rozliczenia spólników — Sprawy buchalteryjno-bilansowo-podatkowe — Nadzór Nowość! Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

Parcela narożna 20 na 21 metr. 3 minuty od PKO sprzedam korzystnie Kraków, Skrytka 41 5(8p

Fala zniżkowych cen! Pończochy jedwabne 1'50, Bemberg z prawdziwym szwem 2'20, ze szrałką 2'90, Macco bardzo trwałe 90 gr, fildecose z prawdziwym szwem 1'0, w pierwszorzędnym gatunku 2'50, poczwórne fildecose 2'20, rękawiczki imitacja irchy od 85 gr, skarpetki męskie czysto nici ane 50 gr, sosnowiczanka 60 gr, deseniowe pierwszorzędne od gr 75, reformy damskie niciane 50 gr, reformy 1— reformy jedwabne od 1'90, fildecose z jedwabiem w pierwszorzędnym gatunku 2'50, pończochy dziecinne niciane we wszystkich kolorach i wielkościach od 45 gr do 80 gr. Po tak niskich cenach można nabyć tylko w znanej z taniości firmie **Źródło Pończoch** Kraków, **Plac Dominikański 1.** 524

Reklama dźwignią handlu

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

SYPIALNIE

JADALNIE

GABINETY

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJTANIEJ

SCHOR

KRAKÓW RYNEK gł. 5 i SIENNA 2

Dr. Bronisław Miętus Zarządca Masy Konkursowej Fabryki Kapeluszy w Myślenicach ogłasza że **dnia 2 marca 1932** o godzinie 10 rano odbędzie się w Krakowie w hotelu Müllera ul. Dietlowska 41 licytacyjna sprzedaż po bardzo niskich cenach 3500 sztuk kapeluszy filcowych wiosennych, 850 sztuk stożków (stumpfów) znaczna ilość wstążek i lamówek do kapeluszy. Bliższych informacyj udziela Kancelarja Dra Bronisława Miętusa w Myślenicach, telefon Nr. 1 w godzinach popołudniowych. 252g

NAUKA I WYCHOWANIE

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji angielskiego. Zł 1'50 godzina Zgłoszenia pod „perfect" do Adm. Now. Dzien. 248g

Studentka szuka lekcji za mieszkanie lub opłatę inger. Grodzka 71. 175g

PANI

BĘDZIE DOBRZE UBRANĄ zaopatrując się w modny wiosenny kapelusz wprost **w składzie fabrycznym f-y**

S. WIENER

Kraków Stradom 5

Ogromny wybór — ceny najniższe

3-miesięczny 383x

praktyczny kurs języków: niemieckiego i angielskiego

otwiera się przy **Kursach Językowych.** Bliższych informacyj udziela się w **„Ognisku Pracy" Mikołajska 9, codzien. od 6—8 wiecz.**

Sąd Okręgowy
Rzeszów, dnia 10 lutego 1931
Firm. 24'31.

WPIS SPÓŁDZIELNI

Do rejestru Spółdzielni wpisano: Numer Spółdzielni II 84. Firma: **Bank Udziałowy w Rzeszowie, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.** Siedziba: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszystkie czynności bankowe wymienione w art. 91. rozporz. Prez. R. P. z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowem (poz 321 D. U. R. P.) Odpowiedzialności członków: Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zdeklarowanemi udziałami, a nadto kwotą odpowiadającą pięciokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Wysokość udziałów: Udział członka wynosi 100 (sto) zł. płatnych przy przystąpieniu do Spółdzielni, dyrecja może rozłożyć wpłatę udziału na raty na czas najwyżej jednego roku. Członek może mieć dowolną ilość udziałów. Zarząd Spółdzielni składa się z trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie. Forma świadczeń woli: Zarząd podpisuje firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem pieczęcią, wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy, umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Nazwiska członków zarządu: **Izak Kranzler, Samuel Feilbogen i Irael Herschthal.** Ograniczenia uprawnień zarządu: ustawowe. Czas trwania Spółdzielni: nieograniczony. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Czasopismo do zgłoszeń Spółdzielni: „Nowy Dziennik" w Krakowie. Przepisy o likwidacji: ustawowe. Data wpisu: 11 lutego 1931. 521x



WÓZKI DZIECIĘCE „KON-KON"

uznane za najsolidniejsze i najtrwalsze poleca znana od lat 22, Firma

I. BOTWIN

Kraków, Florjańska 30. Tel. 118-77

PYJAMY

damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie, ubrania

NARCIARSKIE i WIATRÓWKI

rękawiczki oraz wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach poleca **Wytwórnia Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

DO PALESTYNY wyjeżdżam na 2 miesiące, i załatwiam wszelkie sprawy jak kupno ziemi pardesów parcel, i.t.p. **fachowo i solidnie.** Zgłoszenia między 3—6 **Kraków, Szewska 4. drzwi 11.**

Ostrzegamy przed nabyciem in bianco 3-ech zgubionych akceptów wystawionych po Zł 200— Jakób Meister i Bernard Landau, Rzeszów 522x

KUPNO

DYWANY perskie kupię. Płacę gotówką. Zgłoszenia pod „Gotówka" do Adm. „N. Dziennika".

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'60 kwartał, Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60

Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ „ 19'80

Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsce dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowe Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana